

24 godzinne ultimatum dla rządu w Urugwaju

Jak się dowiaduje korespondent Agencji France Presse w Montevideo, partyzanci „Tupamaros” wyznaczyli termin 24 godzin, upływający w piątek rano, w którym oczekują od rządu spełnienia postawionych przez nich warunków uwolnienia brazylijskiego dyplomaty i funkcjonariusza ambasady USA, w stolicy Urugwaju.

Jeśli do tego czasu nie zostaną podjęta żadna decyzja, uważać będziemy sprawę za zakończoną — głosi ultimatum „Tupamaros”. Partyzanci domagają się uwolnienia 160 więźniów politycznych w zamian za życie dwóch uprowadzonych w ub. tygodniu dyplomatów. W swych poprzednich listach partyzanci domagali się zwolnienia wszystkich więźniów politycznych w Urugwaju. (PAP)

Od 1 września br. zmiana opłat za przedszkola

Przedszkola cieszą się zasłużoną, dobrą opinią, przychodząc z niezwykle cenną pomocą rodzinom. Zapotrzebowanie społeczeństwa na tę formę opieki i wychowania jest bardzo duże. Mimo stałego wzrostu liczby miejsc w przedszkolach (rocznie przybywa ich ok. 8 tys.), wobec dużego napływu zgłoszeń, prawie połowa ubiegających nie zostaje przyjęta z braku miejsc. W tym roku liczba dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym przekroczyła pół miliona. Otwiera się nowe, piękne placówki.

Ustalane stawki opłat za przedszkola sprzed 20 lat (obo wiązuja opłaty ustalone w 1951 r.) daleko odbiegają od zmienionych obecnie kosztów. W okresie minionych 20 lat, mimo znacznych zmian w strukturze płac ludności, opłaty za przedszkola prawie nie uległy zmianom. W rezultacie — rodzice w minimalnym stopniu uczestniczą w wydatkach na utrzymanie i opiekę dziecka przebywającego w przedszkolu.

W przedszkolach, w których dzieci korzystają z opieki przez 9 godzin dziennie oraz spożywają 3 posiłki — opłaty wnoszone przez rodziców wahają się od 19 do 93 zł (średnio opłata wynosi 83 zł miesięcznie).

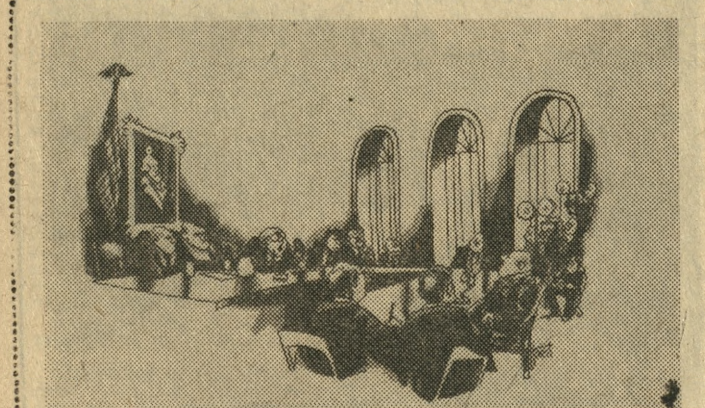
Również sam system ustalania dotychczasowych opłat był przedmiotem krytycznych uwag, zwłaszcza w okresie kampanii wyborczej do Sejmu. Ustalanie wysokości opłat na podstawie globalnej sumy dochodów, bez uwzględnienia sytuacji ekonomicznej rodziny, tj. liczby osób pozostających na utrzymaniu, uważano za niesłuszne. Dotychczasowy system opłat stwarzał znaczne przywileje rodzinom dobrze zarabiającym, co było krzywdzące w stosunku do rodzin słabiej uposażonych.

Biorąc pod uwagę te wszystkie elementy, jak też słuszne żądania podniesienia stawek na wyżywienie dzieci w przed szkolach Rada Ministrów podjęła w tej sprawie dwie uchwały. Jedną dotyczy zmiany opłat za przedszkola typu mieskiego, drugą mówi o podniesieniu stawek na wyżywienie dzieci w tych placówkach. Obie uchwały wchodzi w życie z dniem 1 września br. a więc z

Zmarło piąte z sześcioraczek

Jedynie jedno z sześcioraczek, które urodziły się w środę we Wrocławiu, pozostało przy życiu. Wczoraj w południe zmarło piąte z sześcioraczek. Pozostająca przy życiu dziewczynka, Anna Maria, jest w stanie krytycznym. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Chwileczkę, generale... Mówi pan, że nasze bomby nuklearne mogą zniszczyć świat kilka razy. Czy mógłby pan określić wyraźniej trzy razy? Cztery razy?

Globalna produkcja ponad plan ale brak niektórych materiałów

Ocena aktualnej sytuacji produkcyjnej w przemyśle materiałów budowlanych stanowiła główny temat kolegium Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, które obradowało w czwartek pod przewodnictwem ministra tego resortu — Andrzeja Giersza.

Z oceny resortu wynika, że przemysł materiałów budowlanych pomyślnie realizuje swe zadania produkcyjne. W okresie minionych 7 miesięcy wartość produkcji globalnej wyniosła ponad 20 mld. zł, co oznacza przekroczenie planu o 1,6 proc. Wartość materiałów wyprodukowanych ponadplanowo sięgnęła blisko 315 mln. zł. Wiele zjednoczeń w okresie ostatniego miesiąca uzyskało bardzo wysoki wzrost produkcji. Są to m. in. zjednoczenia: stolarki budowlanej, izolacji budowlanej, przemysłu ceramicznego, przedsiębiorstw remonto-

wych maszyn i urządzeń budowlanych.

Równocześnie jednakże w kilku dość ważnych grupach wyrobów przeznaczonych dla budownictwa, a także na zaopatrzenie rynku i innych przemysłów nie zrealizowane zostały w pełni plany zarówno ostatniego, jak i minionych 7 miesięcy. Wprawdzie braki są niewielkie, niemniej przy wciąż odczuwalnych trudnościach i napięciach zaopatrzeniowych budownictwa, mogą utrudnić pracę na wielu budowlach. I tak nie wykonano w pełni planu produkcji wapna budowlanego i przemysłowego, a lipcowy niedobór w wysokości 1,7 tys. ton powstał w kombinacie cementowo-wapiennym „No winy”. Długotrwałe deszcze w tym rejonie utrudniły eksploatację kamieniołomów.

Lipcową powódź poważnie skomplikowała pracę wielu żwirowni, zwłaszcza w rejonie woj. krakowskiego. Przemysł ten poniósł w lipcu spore straty — oblicza się je na ok. 115 tys. ton żwiru. Ponad 3 mln. sztuk opakowań szklanych zabrakło do pełnego wykonania planu lipcowego przez przemysł szklarski. Awaryjne przestoje w dwóch hutach szkła — „Orzesze” i „Wyszków” zaważyły na wynikach całego zjednoczenia. (PAP)

Z procesu Mansona

Ósmy dzień zeznań Kasabian

Burza wywołana przez niewczesne stwierdzenie prezydenta Nixona, iż Manson jest winny pośrednio lub bezpośrednio 8 morderstw powoli przycicha. W środę w kolejnym dniu rozprawy przed sądem przysięgłych w Los Angeles wznowiono przesłuchania świadków. W dalszym ciągu zeznawała Linda Kasabian. Był to już ósmy dzień jej zeznań.

Zanim przystąpiono do przesłuchiwań Kasabian, sąd odrzucił wniosek o przerwanie procesu złożony tym razem przez Paula Fitzgeralda — obrońcę Patricii Krenwinkel. Adwokat złożył swój wniosek w związku z pokazaniem we wtorek przez Mansona członkom ławy przysięgłych gazety z wielkim tytułem „Nixon mówi — Manson jest winny”. Adwokat Fitzgerald uważa, że akt ten stanowi zagrożenie dla trzech współoskarżonych Mansona — Atkins, Krenwinkel i Van Houten. Sędzia odrzucił jednak wniosek i polecił kontynuować rozprawę. Po odrzuceniu wniosku trzy oskarżone, Krenwinkel, Atkins i Van Houten podniosły się z miejsc i zaczęły wołać chórem: „jeśli prezydent myśli, że jesteśmy winne, dlaczego kontynuuje się proces?”. Podobny okrzyk wznosiła spora grupka członków „rodziny” Mansona zebra na w hallu gmachu sądowego. Zostali oni wyegzmitowani przez policję.

Kiedy wznowiono przesłuchania Kasabian, obrońcy w dalszym ciągu pytali ją o używanie narkotyków. Jak wiadomo, wcześniej podała ona, że używała tylko LSD. Obrońca Mansona adwokat Irving Kanarek zaczął pytać ją, czy używała też innych narkotyków. W związku z czym przysięgła ona wreszcie: „paliłam marihuane, jeśli chce pan, uważa ją za narkotyk”. Nastąpiło więc pytanie, jak często używała tego narkotyku, na co odpowiedziała ona: „wiele, wiele razy. Nie liczyłam tego”. „Może setki?” — kontynuował Kanarek na co padła odpowiedź „może”. Kolejne pytanie brzmiało: „być może, że tysiące?”, zaś odpowiedź „możliwe”.

Adwokat obrony próbował też w dalszym ciągu dowiedzieć się, dlaczego Kasabian nie zawiadomiła policji o zbrodniach, które widziała, zaś w wypadku morderstwa w Willi Polanski — dlaczego nie wszczęła alarmu, kiedy widziała jak Watson zabił w samo-

Naruszenie obszaru powietrznego NRD

W ostatnich tygodniach zanotowano kilka wypadków naruszenia terytorium powietrznego NRD przez samoloty zachodniemieckie. Agencja ADN donosi o nowym takim wypadku. W środę po południu w pobliżu Meiningen w okręgu Suhl wylądował szybko wiec zachodniemiecki. (PAP)

E. Colombo przedstawił skład rządu włoskiego

Desygnowany na premiera Włoch Emilio Colombo sformował w czwartek swój gabinet, w którego skład wchodzi przedstawiciel centrali. Po południu przedstawił on skład nowego rządu prezydentowi Włoch, Giuseppe Saragatowi. Zaprzysiężenie nowego gabinetu włoskiego nastąpi wkrótce. W ten sposób został zakończony miesięczny kryzys rządowy we Włoszech.

Nowy 32 gabinet włoski składa się z premiera, wicepremera i 25 ministrów. Oto obsada najważniejszych resortów: — przewodniczący Rady Ministrów: Emilio Colombo (Chrześcijańska Demokracja) — wicepremier: Francesco De Martino (Włoska Partia Socjalistyczna) — minister spraw zagranicznych: Aldo Moro (Chrześcijańska Demokracja) — minister spraw wewnętrznych: Franco Restivo (Chrześcijańska Demokracja) — minister sprawiedliwości: Oronzo Reale (Włoska Partia Republikańska). (PAP)

Delegacja Sudanu w Pekinie

Na zaproszenie rządu ChRL 6 sierpnia w godzinach popołudniowych przybyła do Pekinu z państwowa wizyta przyjaźni delegacja Sudanu z przewodniczącym Rady Rewolucyjnej, generałem-majorem Nimeirim na czele.

Korespondent PAP, red. B. Moszkiewicz przypomina, że w kwietniu br. przyjechał do Pekinu po długiej przerwie nowy ambasador Sudanu. (PAP)

Oficjalne wznowienie

Dokończenie ze str. 1
Jacek od środy w stolicy Libii, Trypolisie. Do północy w środę trwało posiedzenie podkomitetu, które go celem było opracowanie projektu założeń i rezolucji. Dokumentów tych dotychczas jeszcze nie opublikowano.

ZESTRZELONO SAMOŁOT IZRAELSKI

W czwartek egipska obrona przeciwlotnicza zestrzeliła nad Kanałem Sueskim izraelski samolot typu „Skyhawk”.

Rzecznik wojskowy ZRA oświadczył, iż rano 30 samolotów izraelskich usiłowało zaatakować pozycje egipskie w Suezie oraz w północnej części strefy Kanału Sueskiego. Nieprzyjańskie samoloty zostały zmuszone do odwrotu przez obronę przeciwlotniczą ZRA.

WALKI MIĘDZY KOMANDOSAMI

W nocy z środy na czwartek trwały w Ammanie walki między komandosami dwóch organizacji palestyńskich, Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny i Arabskiej Organizacji Palestyńskiej. O godzinie 22 czasu lokalnego w środę około 60 komandosów Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny, zaatakowało siedzibę Arabskiej Organizacji Palestyńskiej w ammańskiej dzielnicy Wadi Al-Nasr. (PAP)

Rozmowy radziecko-irackie

W czwartek przed południem kontynuowane były na Kremlu rozmowy radziecko-irackie. Omawiano sprawy dwustronnych stosunków i aktualne problemy międzynarodowe, stanowiące przedmiot obopólnego zainteresowania.

Ze strony radzieckiej w rozmowach brali udział: członek Biura Politycznego KC KPZR pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów K. Mażurów, sekretarz KC KPZR B. Ponomarew, odpowiedzialni pracownicy MSZ i inne osoby biurowe oficjalne; ze strony irackiej — zastępca przewodniczącego Rady Dowództwa Rewolucji Iraku, zastępca sekretarza generalnego Socjali-

Zaopatrzenie w ocenie handlu i wczasowiczów

Dokończenie ze str. 1

Liczba miejsc konsumpcyjnych w zakładach gastronomicznych zwiększyła się o 62 tys. —

Zaopatrzenie jest w zasadzie wystarczające z wyjątkiem mięsa i jego przetworów, masła i wyrobów czekoladowych. Staramy się wyrównać te braki, zwiększając dostawy drobiu, ryb, nabiału, warzyw i owoców. Niestety, spóźnione dostawy pomidorów z importu, słaba podaż pomidorów krajowych i ogórków stwarzały w lipcu i w tej dziedzinie dość trudną sytuację.

Nie zawsze jednak opinie wyrażane przez przedstawicieli handlu pokrywają się z odczuciem wczasowiczów i turystów, np. spędzających urlop na Półwyspie Helskim i korzystających z campingów na trasie od Władysława do Juraty, zmotoryzowani turyści oceniają wprawdzie tegoroczne zaopatrzenie lepiej niż w ubiegłych latach, ale wskazują równocześnie na kłopoty, jakie sprawiają im okresowe braki świeżego pieczywa (głównie we Władysławowie) oraz mleka. Pieczywo zdobywa się w długich kolejkach, kupuje na zapas, spożywa często chłodzone.

Ludzie odpoczywający w woj. krakowskim również stwierdzają, że zaopatrzenie w tym sezonie jest lepsze niż w ubiegłych latach. Oprócz chwilowych braków w zaopatrzeniu w świeże warzywa i owoce i skromnego wyboru w sklepach mięsnych, nie brakuje w zasadzie innych artykułów spożywczych. Najlepsze opinie słyszy się na temat powiatu nowosądeckiego, coraz popularniejszego wśród letników z całego kraju. Różnie jest natomiast z gastronomią. Są placówki, które od lat cieszą się dobrą opinią: np. niektóre restauracje w Nowym Sączu, Zakopanem czy Krynicy, a także w Lim-

Kosmonauci amerykańscy trenować będą w Bawarii

Zachodniemieckie Ministerstwo Nauki zakomunikowało, że astronauta, który ma stanowić załogę statku Apollo-14, odbędzie w przyszłym tygodniu trening w Bawarii w pobliżu miasta Neerding, gdzie znajduje się wielki krater pochodzenia meteorytowego, jeden z największych na świecie. Krater ten jest bardzo podobny do kraterów na Księżycu.

Podano oficjalnie, że w treningu, który odbędzie się w dniach 10-14 bm., wezmą udział astronauta Alan Shepard, Edgar Mitchell, Eugene Cernan i Joe Engle. (PAP)

Syn R. Kennedy'ego przed sądem

W czwartek przed sądem dla nieletnich w Barnstable, w stanie Massachusetts, stanął 16-letni Robert Kennedy Jr., syn zamordowanego senatora oraz jego kuzyn i rówieśnik — Robert Sargent Shriver. Do sądu przybyli oni wraz z rodzicami; matkę Roberta Kennedy'ego towarzyszył senator Edward Kennedy.

Obaj kuzyni oskarżeni są o posiadanie marihuany. Znaleźli się oni w kilkudziesięcioosobowej grupie młodzieży, która została zatrzymana i wylegitymowana podczas obław, zorganizowanych przez policję stanową i lokalną, poszukiwaczą narkotyków w okresie od kwietnia do lipca br.

Według przewidywań, sprawa Kennedy'ego i Sargenta Shrivera przyszedzie do sądu w przyszłym miesiącu, a obaj oskarżeni będą przebywali pod nadzorem sądowym. O ile przez pół roku nie wejdą ponownie w kolizję z prawem, sprawa zostanie umorzona. (PAP)

nowej i Mszańskiej Dolnej. Na ogół jednak wczasowicze wolą prywatne punkty wydające obiady, chwalcą je za urozmaicone i świeże posiłki. (PAP)

Pomoc PKPS dla ofiar powodzi

W końcu ub. miesiąca Prezydium Rady Naczelnej Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej wystosowało apel do wszystkich zarządów wojewódzkich i miejskich tej organizacji o podjęcie natychmiastowej akcji zbierania odzieży i funduszy dla powodziarzy. Środki te skierowane są przede wszystkim na teren woj. krakowskiego, najbardziej poszkodowanego wylewem wód. Warto też poinformować, że zarząd wojewódzki PKPS w Krakowie już pierwszego dnia powodzi przekazał ze środków własnych 82 tys. zł oraz koce, materace, łózka i śpiwory.

PKPS apeluje do całego społeczeństwa o masowe włączenie się do jego akcji. (PAP)

Projekt przepisów o ochronie żywności

Dokończenie ze str. 1

„procesu żywienia człowieka” ściśle przestrzegano wymogów higieny. Za naruszenie tej zasady przewidziano różne kary, włącznie do lat 3 pozbawienia wolności.

W myśl projektu, nie wolno produkować ani sprzedawać artykułów spożywczych, jeżeli zawierają one substancje szkodliwe dla zdrowia lub powodują takie zmiany w żywności, które uniemożliwiają jej spożycie. Producent będzie zobowiązany podawać na opakowaniach informacje ważne z punktu widzenia ochrony zdrowia: o składzie produktu, o sposobach jego przechowywania, oraz o terminie po którym ulega on zepsuciu. Po myślności także o samych opakowaniach; chodzi o to, aby i one nie zawierały składników szkodliwych dla żywności. Nie wolno też czyścić — ani przy produkcji ani w handlu — zatrudniać osób, których stan zdrowia nie pozwala na kontakt z artykułami spożywczymi przeznaczonymi dla szerszego kręgu konsumentów.

Naturalnie, te zasady są już w mniejszym lub większym stopniu realizowane w praktyce; nie zawsze reszta dostatecznie rygorystycznie. Po raz pierwszy natomiast przewiduje się wprowadzenie u nas przepisów stanowiących, że żywność pochodząca od zwierząt, którym podawano w celach hodowlanych substancje o działaniu hormonalnym lub antybiotyki, może być produkowana i sprzedawana tylko w warunkach określonych przez resort zdrowia w porozumieniu z resortem rolnictwa. Projekt kładzie także nacisk na ochronę pożywienia przed skutkami spryskiwania roślin środkami chemicznymi. W zasadzie nie wolno też stosować napromieniowania żywności i poddawania jej działaniom prądu o wysokiej częstotliwości dla celów konserwacyjnych (u nas zabieg ten nie są rozpowszechnione), chyba że nie jest to szkodliwe dla zdrowia — co musi w konkretnych przypadkach stwierdzić organ wyznaczony przez ministra zdrowia. Projekt reguluje też wymogi sanitarne, jakim powinna odpowiadać żywność importowana i eksportowana. (PAP)

Walki wojsk francuskich z powstańcami w Czadzie

W Fort Lamy podano w czwartek oficjalny komunikat, że na początku bieżącego tygodnia doszło do starć pomiędzy oddziałami rządowymi prezydenta Czadu Tombalbaye, wspomaganymi przez żołnierzy z francuskiego korpusu ekspedycyjnego, a około 100 powstańcami. Jak wynika z komunikatu, siły rządowe miały zaskoczyć powstańców w rozwidleniu rzeki Batha na wschód od stolicy Czadu, Fort Lamy. Trzej francuscy żołnierze odnieśli rany. Po stronie powstańców było 23 zabitych. (PAP)

Kurator - przyjaciel

„Nie rozumiem, dlaczego sąd ustanowił nad moim synem opiekę kuratora. Potrafię go najlepiej sama wychować. A to, że miał jeden, niefortunny wyskok, nie świadczy o tym, że jest zły i potrzebna jest nad nim sądowa kuratela. Na wet mnie obraża i stawia w złym świetle. Robię wszystko, by chłopca, którego kocham dobrze wychować”.

List czytelnicki zachęcił nas do zajęcia się tym problemem. Rozmowy bowiem wykazują, że nie wszyscy orientują się na czym polega instytucja sądowego kuratora. Dla lepszego zobrazowania poślemy się konkretnym przykładem z innej rodziny.

Tego fatalnego dnia, dojrzało w Zenku, (fakty są autentyczne imię zmienione) postanowienie zrehabilitowania przestępczego planu. Dlaczego chłopiec podjął tę decyzję, nawet dzisiaj po wielu miesiącach nie może powiedzieć. Stara się do kładnie zrehabilitować wszystkie szczegóły zajścia, jednak o motywach skłaniających go do przestępstwa mówi mało. Chciał mieć pieniądze, to wszystko. Na co, nie wiem. Nic konkretnego nie chciał kupić. To prawda, że o podobnym skoku przeczytał w prasie i prawda też, że przeczytał tylko pierwszą część. Nie doczytał, jaka kara spotkała młodego przestępcę. Plan dojrzał po woli. Obmyślany był nawet w drobnych detalach. Zapomniał o nauce, rodzicom nie odpowiadał na pytania. Jednego dnia przerobił swoją legitymację szkolną na inne nazwisko. Na nią założył książeczkę PKO wkładając 20 zł. Tego samego

dnia wpisał do tej książeczki kwotę 23 000. W jednym z urzędów pocztowych pobrał z niej 1884 zł. Dla lepszego zamaskowania wpisał nawet do książeczki oprocentowanie. W PKO, gdzie chciał pobrać następne 2 000 skończyła się kariera. Zaproszono go do wnętrza i zjawia się milicja.

Tego samego dnia sąd dla nieletnich postanowił do pomocy rodzicom przydzielić kuratora. Trzeba przyznać, że nie łatwo było rodzicom pogodzić się z faktem, że ich synem będzie kierował częściowo ktoś inny. Jednak rozsądne postępowanie kuratora sądowego szybko kołowało lody nieufności. Pod wpływem rozmów zaczęli inaczej patrzeć na swoje postępowanie w stosunku do syna. Stało się dla nich jasne, że w walce o chłopca muszą stać razem z opiekunem wyznaczonym przez sąd.

Z Zenkiem nie mieliśmy do niedawna trudności zeznając przed sądem ojciec. Uczył się dobrze, przebywał w domu i nagle coś się w nim zmieniło. Stał się skryty, podejrziwy, unikał rozmowy. Sygnałem ostrzegawczym było to, że przestał się uczyć. Niestety, uważaliśmy, że to sprawa wzięta na okres dojrzewania. Ale

na półrocze miał już 7 niedostatecznych. W tym okresie chłopiec stał się nieufny. Może nie potrafiliśmy nawiązać z nim kontaktu. Każde podjęcie dyskusji zbywał milczeniem. A mimo to zajęcie w PKO spadło na nas jak grom z jasnego nieba. Teraz dopiero syn zrozumiał, że nie warto myśleć o łatwych zarobkach. Wziął się do nauki, zlikwidował stopniowo niedostateczność, uzyskał promocję do następnej klasy. Chętniej rozmawia z nami i z kuratorem. Mam nadzieję, że z całej przykrych sprawy wyciągnie właściwe wnioski. Jest ona również nauką dla nas rodziców.

Kurator przed sądem wystawił chłopcu świadectwo pełnej życzliwości. Widzi jego stałość. Widzi jednocześnie zalety. W konkluzji stawia wniosek, by chłopca przekazać pod nadzór rodziców. Do takiego wniosku upoważnia kuratora rozmowy z rodzicami, chłopcem i szkołą.

Taka zgodna ocena kuratora i rodziców nie często zdarza się przed sądem. Są rodzice, którzy nie widzą błędów popełnianych przez własne dziecko, albo też kierowani fałszywym wstydem starając się je ukryć, nawet tu, przed sądem. W takich przypadkach sąd w interesie dziecka musi zastosować opiekę kuratora, który jako przyjaciel pomoże mu w okresie „rekonwalescencji”. Uważamy, że czytelniczka zwracająca się do redakcji prawdopodobnie urażona w swojej ambicji nie byłaby w przyszłości chwała się sentencji sądu. Na rozprawie stwierdziła, że z synem nie ma żadnych kłopotów, że uczy się dość dobrze gdy z akt sądowych wynikało zupełnie coś innego. W takiej sytuacji sąd wyszedł z założenia, że sama nie może właściwie wypełniać obowiązków rodzicielskich i dlatego podjął decyzję przydzielenia kuratora. Wyrażamy nadzieję, że współpraca z nim ułoży się dobrze, właśnie w trosce o wychowanie syna. Bo taki cel przecież przyświecał postanowieniu sądu.

JERZY KNAPIK

Niezwyczajna operacja

W ośrodku reanimacji kliniki chirurgicznej w Rydze (Łotwa) dokonano ostatnio niezwykle, zakończoną pełnym sukcesem, operacji. U przywiezionej do kliniki 29-letniej kobiety stwierdzono zakażenie krwi, powodujące wstrzymanie funkcji wątroby i nerek. Diagnoza ta nie rokowała chorej żadnych nadziei. Kierownik laboratorium chirurgii eksperymentalnej i fizjologii, prof. M. Margulis podjął się jednak przeprowadzenia operacji, która dawała cię szansy uratowania chorej kobiety.

Zdecydowano włączyć do organizmu chorej wątrobę zwierzęcą. Dawcą tego narządu była świnka, której organy pod względem właściwości biologicznych i funkcjonalnych są najbardziej zbliżone do ludzkich. W operacji uczestniczyły jednocześnie dwie ekipy chirurgów. Jedną z największą ostrożnością wydobyla wątrobę świni, starannie przepłukała ją w specjalnym roztworze, wprowadziła

do sztucznego krwioobiegu i umieściła w izotermicznej komorze. Druga ekipa połączyła tę wątrobę z aparatem zwany „sztuczną nerką” z organizmem chorej. W ciągu ponad trzech godzin krew chorej krążyła przez izolowany organ zwierzęcy i urządzenie pomocnicze. Dzięki temu organizm kobiety uwolnił się od substancji toksycznych, a jej własna wątroba i nerki zaczęły funkcjonować. Obecnie pacjentka czuje się już zupełnie dobrze i wkrótce zostanie wypisana ze szpitala do domu.

Metodyka tej operacji opracowywana była na zwierzętach w ciągu trzech lat. Główną trudnością polegała na znalezieniu sposobu dłuższego utrzymania izolowanych organów w warunkach sztucznego krwioobiegu. Obecnie, w razie potrzeby, rysej lekarze mogą już tego dokonać przez 24 godziny. Naukowcy widzą w pełni realną możliwość czasowego przeszczepienia choremu ludziom nie tylko wątroby, ale także nerek, płuc, a nawet serca świni. (APN-PAI)

Moskiewskie wydawnictwo „Znanie” przygotowuje do druku książkę B. Czerniawskiego „Od V-2 do „Puebla”. Publikujemy fragment jednego z rozdziałów tej książki.

O wywiadzie izraelskim pisze się mało. Liczba poświęconych temu zagadnieniu publikacji, jakie ukazują się w prasie zachodniej, jest proporcjonalnie niewielka w porównaniu z liczbą artykułów zajmujących się działalnością służb wywiadowczych USA, NRF i Wielkiej Brytanii.

Główną przyczyną tego faktu leży w tym, że wywiad izraelski jest organizacją najbardziej zakomplikowaną ze wszystkich wywiadów imperii listycznych.

Jej trzon składa się z terrorystów trzech podziemnych grup syjonistycznych działających na terenie Palestyny jeszcze przed utworzeniem państwa Izrael: „Haganach” („Samobrona”), „Irgun Cwał Leumi” („Narodowa Organizacja Wojskowa”) i „Stern Group” (od nazwiska organizatora tej grupy). Mogłoby wydawać się dziwnym, że wiadom Izraela, w stosunkowo krótkim okresie czasu, udało się stworzyć tak sprawnie działający system wywiadowczy, określany oficjalnie w Tel-Awiewie, jako „Służba Bezpieczeństwa”.

Trzeba jednak pamiętać o tym, że Ben Gurion — pierwszy premier Izraela, nie rozpoczął w roku 1948 pracy od punktu zerowego. Rozporządza no już wtedy długoletnimi doświadczeniami i kadra organizacji „Szerut Izrael” tzn. służby wywiadowczej Agencji Zydowskiej, pełnił funkcje międzynarodowej organizacji syjonistycznej. Liczni współpracownicy tej służby przeszli przeszkolenie w organach szpiegowskich państw imperialistycznych. Jeden z pierwszych kierowników wywiadu izraelskiego, nieżyjący już dziś P. Sziloach zrobił swego czasu błyskotliwą karierę w angielskiej „Intelligence Service”. Tam też doświadczył się stopnia majora obecny minister spraw zagranicznych Izraela i kierownik jego wywiadu dyplomatycznego Abba Eban.

Służba szpiegowska Izraela

Korespondencja A. P. Nowosi

Zdemaskowanie licznych agentów Izraela w ZRA, Syrii, Iraku, Związku Radzieckim i innych krajach socjalistycznych spowodowało pojawienie się w prasie zachodniej szeregu artykułów na temat metod funkcjonowania tajnej służby wywiadowczej Tel-Awiwu. Analiza tych informacji pozwala wnioskować, że system wywiadowczy Izraela składa się z pięciu samodzielnych organizacji szpiegowskich: Centralnego Biura Bezpieczeństwa i Wywiadu („Reszut”), Służby Wywiadowczej Sił Zbrojnych („Szerut modlin”), wydziału wywiadowczego ministerstwa spraw zagranicznych, prowadzącego szpiegowanie kanałami dyplomatycznymi, Służby Bezpieczeństwa Ogólnego („Szerut bitachon”, w skrócie „Szin Bet”), oddziałów policji przeznaczonych do wykonywania szczególnie odpowiedzialnych zadań szpiegowskich i kontrwywiadowczych pozostających w kontakcie z Szin Bet.

Uzgodnieniem działalności wszystkich izraelskich organów wywiadowczych zajmuje się specjalny Komitet Koordynacyjny, w skład którego wchodzi kierownicy poszczególnych służb szpiegowskich i przedstawiciele rządu. Przewodniczącym komitetu jest naczelnik Centralnego Biura Wywiadu i Bezpieczeństwa, podlegający bezpośrednio premierowi rządu.

Przeciętny, racjonalnie rozumujący człowiek, obserwując ten złożony i rozgałęziony system wywiadowczy, zapyta z pewnością, na co państwu tak niewielkiemu jak Izrael potrzebna jest tak rozbudowana organizacja wywiadowcza. Wielkość wywiadu izraelskiego w stosunku do wielkości aparatu rządowego i administracyjnego oraz liczebności ludności Izraela przewyższa rzeczywistość podobne organizacje w państwach imperialistycznych, wliczając w to Stany Zjednoczone. Ta paradoksalna w istocie na pierwszy rzut oka sytuacja jest jednak całkowicie zrozumiała. Dziś cały świat przekonał się o agresywności izraelskich kół rządzących, a przecież wywiad, na równi z armią przeobraził się w epoce współczesnej w ważny instrument rzeczywistnienia i wcielania w życie zabiorczej polityki imperia. lizmu. Cicha wojna poprzedza jawną wojnę, a operacje szpiegowskie służą przygotowaniu powodzenia działań wojennych na długo przedtem nim zaczęną padać bomby i rozrywać się pociski.

Nawet powierzchowna znajomość struktury wywiadu izraelskiego pozwala stwierdzić jej podobieństwo do systemu wywiadu USA. Za oceanem na szczycie szpiegowskiej piramidy znajduje się Centralna Agencja Wywiadowcza, w Izraelu odpowiednikiem CIA jest Centralne Biuro Wywiadu i Bezpieczeństwa. W USA wszy-

stkie szpiegowskie nici zbiegają się w Zjednoczonym Komitecie Wywiadu podlegającym prezydentowi stojącemu na czele rządu, w Izraelu w Komitecie Koordynacyjnym odpowiadającym bezpośrednio przed premierem. W USA funkcjonuje wywiad Pentagonu, w Izraelu — Służba Wywiadowcza Sił Zbrojnych. W USA tajna policja polityczna FBI, w Izraelu — Kierownictwo Bezpieczeństwa Ogólnego. W USA, Wydział Wywiadu i Badań Departamentu Stanu, w Izraelu wydział wywiadu Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Mówiąc krótko, organizacja szpiegowska Tel-Awiwu jest zmniejszoną kopią amerykańskiego systemu wywiadowczego. I nie jest to bynajmniej fakt przypadkowy. Kierownicy państwa Izrael tworząc własną tajną służbę wywiadowczą, korzystali szeroko z rad swych amerykańskich kolegów. Nie tylko zresztą z rad. Dla uważnego obserwatora jest jasne, że dziś szpiegowska służba Tel-Awiwu jest ściśle związana z Waszyngtonem. Znaczną część swych wysiłków wywiad izraelski koncentruje na zbieraniu materiałów szpiegowskich o charakterze wojskowym, ekonomicznym i politycznym w Związku Radzieckim i krajach socjalistycznych. Jakże jednak sens może mieć zbieranie informacji o Radzieckich Siłach Zbrojnych? Byłoby naiwnością sądzić, że mały Izrael chciałby kiedyś zagrozić ZSRR. Sprawa w tym, że takie informacje są bardzo potrzebne CIA. Zdemaskowanie współpracownika wywiadu izraelskiego Jakuba Szera, ukrywającego się pod oficjalnym tytułem pierwszego sekretarza poselstwa izraelskiego w Moskwie, a przyłapanego z dowodami winy oraz wpadki innych szpiegów izraelskich działających w ZSRR takich jak Sela, Lewanow, Kechat, Hazan i in. nie pozostawia w tej mierze żadnych wątpliwości.

Wykorzystywanie dyplomatycznych funkcji to tylko jedna z metod kreciej roboty wywiadu izraelskiego w krajach socjalistycznych. Szpieg Izraela posiadający w swym arsenale wiele innych podstępnych metod. Pamiętajmy np. o tym, że wywiad Tel-Awiwu stara się wciągnąć do swej brudnej roboty emigrantów z krajów socjalistycznych, ściśle zaś mówiąc tych, którzy zamierzają wyjechać do Izraela. Wielu z nich wciąż ganych jest do współpracy jeszcze w trakcie podejmowania decyzji. Człowiek taki zjawia się w konsulacie Izraela pełen nadziei, że na ziemi przodków znajdzie nową ojczyznę.

Nie jest to jednak takie proste. Szpieg-dyplomata zaczyna przekonywać go bowiem, że już sama decyzja wyjazdu zwalnia go z moralnych zobowiązań ochrony tajemnic państwa.

Dokończenie na str. 4

echa naszych publikacji

Tę drogę można naprawić

W związku z artykułem pt. „Droga, która powinna iść” w nr 132 „Głosu Wielkopolskiego” z 5. VI. 1970 r. Zarząd Dróg Lokalnych Wydziału Komunikacji Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu wyjaśnia, co następuje:

Krytyka stanu drogi lokalnej Dobra — Piekary była w pełni uzasadniona. Zły stan techniczny drogi, potęgowany szczególnie ciężkimi warunkami atmosferycznymi ubiegłej zimy, przysporzył użytkownikom drogi wiele trudności komunikacyjnych.

Zarząd Dróg Lokalnych Wydziału Komunikacji Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zwrócił uwagę Powiatowym Zarządom Dróg Lokalnych w Nowym Tomyślu i w Poznaniu (z siedzibą w Puszczykowie) na konieczność dołożenia wszelkich starań o poprawę istniejącej sytuacji na tej drodze, oraz zagadnienie to będzie miał w centrum swojej uwagi.

Zaznaczyć należy, że droga Dobra — Piekary w hierarchii potrzeb drogownictwa zajmuje dalsze miejsce i w aktualnych planach finansowych ani PZDL w Nowym Tomyślu, ani w Poznaniu w bieżącym roku i latach najbliższych nie przewidziano środków na budowę drogi (utwardzenie nawierzchni).

Poprawa sytuacji komunikacyjnej na wymienionej drodze zatem możliwa jest w dwójaki sposób:

Doraźny remont drogi (profilowanie drogi tj. wyrównanie nierówności) zostanie wykonany przez poszczególne PZDL-e przy użyciu dostępnych im środków. W dniach 3 i 4 VII. 1970 r. PZDL w Nowym Tomyślu wyrównał należący do niego odcinek drogi. Natomiast PZDL Poznań czynności tej do kona w najbliższym czasie.

Czynności te poprawiają warunki komunikacyjne na drodze jedynie na krótki okres czasu, nie gwarantując dobrego stanu drogi na stałe.

Bardziej skutecznym i długofalowym rozwiązaniem sprawy byłoby podjęcie przez mieszkańców zainteresowanych gromad czynów drogowych. Powołany w tym celu społeczny komitet budowy dro-

gi zadeklarowałby odpowiednią wysokość udziału mieszkańców w kosztach budowy trwałej nawierzchni drogowej, co pozwoliłoby na ujęcie budowy w planach i przeznaczenie na ten cel pewnych środków finansowych na zakup materiałów i robociznę fachową oraz pracę maszyn.

O podjętych staraniach w celu zainicjowania wymienionego wyżej czynu społecznego PZDL w Poznaniu powiadomił Redakcję „Głosu Wielkopolskiego” pismem z 22. VI. 1970 r. znak PZDL-I-7103/14/2535/70.

Natomiast PZDL w Nowym Tomyślu zawiadomił tutejszy Zarząd, iż zebranie gromadzieńskich mieszkańców gromady Nowa Wieś w sprawie społecznego czynu drogowego przewidziane zostało (informacja Sekretarza Prezydium GRN w Nowej Wsi) na koniec sierpnia br.

Zarząd Dróg Lokalnych
Wydział Komunikacji
Prezydium WRN w Poznaniu

FILM

Honor czy prawda

„PALI SIĘ, MOJA PANNÓ” — film produkcji czechosłowsko-włoskiej. Scenariusz: M. Forman, J. Papousek, I. Paser. Reżyseria: Milos Forman. Wykonawcy: przewodniczący komitetu balowego — Jan Vostřil, członkowie komisji — Josef Sebanek, Josef Valnoha, František Debelka, Josef Rehořek, Vratislav Cermak, Václav Novotný, František Reinstein, František Paska, Ladislav Adam, Josef — Josef Kolb, jego żona — Milada Jezková, Stockl — Jan Stockl, Karel — Stanislav Holubec, dziadek Havelka — František Svět, Ludva — Josef Kutalek, Ruženka — Alena Kvetová, Jarka — Hana Hanusová, kandydatki na królową piękności — Marie Slivovala, Hana Kuberová, Miluse Zelená i inni.



Z poprzednich filmów Milosa Formana dużym powodzeniem cieszyła się w Polsce „Miloš blondynki”. „Czarny Piotruś” nie wzbudził takiego zainteresowania publiczności. Jak będzie z kolejnym, je go filmem? Ano, zobaczmy, jednakże ten komu się podobały poprzednie powinien także zobaczyć „Pali się, moja panno”, albowiem zobaczy jak się rozwija talent reżysera, będącego parę lat temu objawieniem kina czechosłowackiego.

W swoich zainteresowaniach pozostał Forman w tej samej tematyce społecznej — ukazywanie ludzi współczesnych w sytuacjach trudnych, śledzenia jak borykają się losem niosącym tyle przeciwności, kpienia z obyczajowości tak nieprzystającej do naszych czasów. Najbardziej eksponuje w swym ostatnim filmie sytuację, w której ludzie wzajemnie sobie życzliwi, zmierzający do tego, by bliżni zrobić przyjemności — osiągną efekty wprost przeciwnie. Robią swoim bliskim

nieprzyjemności, poniżają ich, de maskują ich wady.

Znajdujemy się na balu strażackim w małej miejscowości. Komitet balowy postanowił zorganizować konkurs na królową piękności. Zwycięzcy mają wręczyć pamiątkowy toporek zasłużonemu komendantowi miejscowej organizacji strażackiej. Jednakże za miary przerastają doświadczenie i umiejętności organizatorów. Dwieście osób brak odwagi do prezentowania publicznie swych wdzięków. Wyciąga się je do pokazu niemal siłą. Prowadzi to do dużej konfuzji biedaczek, które czują się upokorzone, ośmieszane. Gdy w żaden sposób nie da się ich zmusić do wyjścia, strażacy z radością biegają do akcji — tu przecież czują się nareszcie w swoim żywiole. Ale potem zabawa trzeba kontynuować. Sprawa zdżona na chwilę nieszczęsnego pogorza. Chnąc ulżyć jego doli, postanowiono urządzić składkę. Wszyscy rzucają swoje losy na loterię fantową. Niech nieszczęśnik zabierze wszystko, co przy gotowane na loterię.

Alfisi okazuje się, że nagrody na loterię rozkradziono. A prze-

cież byli na sali, zgromadzone na specjalnym stole. Kto ukradł? Jasne, że goście balowi, pewnie ci sami, co dawali losy na rzecz pogorza. Wstyd straszny. Głównie dla strażaków i ich honoru. Wezwania by oddać fanty, podczas wygaszania światła nie skutkują. Tylko jeden rzucił na stół salceson ukradziony przez jego żonę. Akurat w chwili gdy za palono światło. Był to strażak — członek komitetu balowego. Wstyd znowu. Dla komitetu. Chciał dobrze — wyszło inaczej.

I tak toczą się losy tego balu. I losy tej małej społeczności. Film prowokuje do pytań: czy ludzie nie potrafią wyjść sobie naprzeciw, zrobić coś dla siebie nawzajem, nie robiąc sobie jednocześnie krzywdy? Czy tacy je steśmy ulomni? Jest to film gorzki, sztycher. Śmiech, który na początku filmu wybuchł dość często — przecież mamy do czynienia z komedią — słopniowo zamiera nam na ustach. Wychodzimy z kina zakłopotani i zamyśleni.

MIECZYSLAW SKAPSKI

W przemyśle spożywczym

Związki zawodowe coraz aktywniej uczestniczą w przygotowaniach do reformy bodźców ekonomicznych w przemyśle. Przedstawiciele rad zakładowych i robotniczych biorą bezpośredni udział w pracach komisji zakładowych i ich zespołów problemowych, informując załogę o wynikach dokonywanych analiz. W okręgowych zarządach i w WKZZ prowadzone są narady i szkolenia aktywu związkowego oraz organizowane spotkania członków komisji w celu wymiany doświadczeń.

Np. Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego w Poznaniu, utworzył grupę aktywistów, których zadaniem jest utrzymywanie ścisłej łączności między 87 przedsiębiorstwami i zarządami oraz udzielanie im pomocy w prawidłowym realizowaniu reformy. Powołano także 9-osobowy zespół koordynacyjny.

Informacje napływające z zakładów do Zarządu Okręgowego pozwalają trzymać rękę na pulsie wydarzeń oraz w miarę potrzeby interweniować.

gdy sprawy nie będą tak, jak być powinny. Bywały na przykład wypadki ociągania się niektórych zakładów z powoływaniem komisji do spraw ujawniania rezerw.

Specyficzna sytuacja przemysłu spożywczego, jego duża zależność od kaprysów pogody, wpływających na urodzaje i zbiory, a także sezonowość produkcji części przedsiębiorstw — spowodowały, że ogólne zasady reformy trzeba w poszczególnych przypadkach modyfikować. W szczególności inaczej podchodzi się tam do problemu rezerw. Nie można np. winić cukrowni za to, że swe maszyny i urządzenia wykorzystują tylko w kilku miesiącach roku. Podobnie przetwórnictwo owoców. One pracują wtedy, gdy następuje wysyp surowca. Ba, ich moc produkcyjna powinna być rozbudowywana do potrzeb szczytowych urodzajów, a nie przeciwnych. Nie można przecież dopuszczać, by rolnicy wracali z punktów skupu z niesprzedanymi sliwkami czy pomidorami, lub wyrzucali je do rowu, jak to się już nieraz zdarzało w Wielkopolsce.

Jeszcze inną sytuację mamy

w zakładach produkujących maszyny i sprzęt dla przemysłu spożywczego, w zakładach tytoniowych, koncentratów spożywczych i innych pracujących w normalnych warunkach przemysłowych. Tam problemy rezerw i bodźców rozpatruje się w takim samym trybie jak np. u „Cegielskiego”.

Specyfika przemysłu spożywczego nie może mieć jednak wpływu na metody pracy komisji. Sposoby liczenia są wszędzie te same. We wszystkich zakładach komisje powinny otrzymać też komplet informacji z właściwych źródeł branżowych. Tak jednak nie jest, np. komisje pracujące w chłodniach nie otrzymały wskaźnika eksportu na przyszłe 5-lecie, co uniemożliwia im dyskusję nad wskaźnikiem syntetycznym tych przedsiębiorstw.

Najsprawniej przebiegają prace przygotowawcze do reformy w przemyśle cukrowniczym, cukierniczym, koncentratów spożywczych i w zakładach „Spomaz”.

Wyróżnić też należy inicjatywę Centralnego Laboratorium Koncentratów Spożywczych w Poznaniu, które opracowało dla potrzeb komisji działających w zakładach dane o poziomie techniki, technologii, organizacji produkcji, wydajności, wykorzystywania czasu pracy ludzi i maszyn w podobnych przedsiębiorstwach zagranicznych. Materiały te są pomocne w procesie wyzwalania rezerw i w wytyczaniu drogi do intensyfikowania gospodarki zakładów. (pch)

Służba szpiegowska Izraela

Dokończenie ze str. 3

stwowych kraju, którego jeszcze pozostaje obywatelem. Nakłania się więc ewentualnego emigranta do wykazania lojalności wobec swej nowej ojczyzny przez dostarczenie przedstawieliom Tel-Awiwu interesujących ich informacji. Wielu ludzi wpadło w taką pułapkę.

To prawda, że obecnie wiadomości Izraela pozbawiony jest takich możliwości, gdyż ZSRR i szereg krajów socjalistycznych zerwały z rządem izraelskim stosunki po agresji w czerwcu 1967 roku, ale tajna służba wywiadowcza przygotowała się wcześniej do działalności w warunkach zerwania stosunków dyplomatycznych. „Reszuta” i „Szerut modin” organizują teraz przenikanie swych agentów do naszego kraju pod maską przedsiębiorców, dziennikarzy lub turystów występujących jako obywatele innych państw.

B. CZERNIAWSKI



— O co panom chodzi?
— No... chcieliśmy porozumieć się z kimś... z rodziny pani Mayling, bo... pani Mayling nie żyje... Dziś rano przyprowadzono ją do badania, dostała ataku serca i nim się nasz lekarz zjawił — zmarła.
— Trzeba było od tego zacząć! — fuknęła Truda na niego, wchodząc w swoją rolę z całym tupefem. — Pani Mayling ma siostrę na Witleben 16, możemy ją zawiadomić. Zwłoki pani Mayling mogą być wydane rodzinie?
— Tak jest. Na razie złożone są w kosznicy naszego szpitala przy Moabit. Jeżeli do jutra wieczór nikt się nie zgłosi, zwłoki będą wydane uniwersyteci, bo taki u nas porządek.
Truda spojrzała na mnie:
— Zajmij się tym, bo...
— Rozumiem. Która godzina?
— Siódma.
— Czy trafię jeszcze na jakiś zakład pogrzebowy otwarty? Chyba już wszystkie zamknięte...

Nie zwracając żadnej uwagi na gestapowców, chyba najmniej inteligentnych z całego berlińskiego gestapo — wyszukałem w książce telefonicznej zakład położony w pobliżu Moabit. Jakiś studzienny, ponury męski głos zawiadomił mnie, że zakład czynny jest całą dobę zarówno w sprawach pogrzebowych, jak i krematoryjnych i jest do moich usług. Poinformowałem smutnego pana, że chodzi mi o trumnę dla osoby dość tegiej, wzrostu mniej więcej półtora metra i dos-

Praca Nauka

Pomoc domową na dobrych warunkach przyjmę. Krzymińska, Poznań, ul. Dziewińska 38. 34071g

Samotny, młodszy pracownik do wszelkich prac w ogrodnictwie z całkowitym utrzymaniem potrzebny. Celler, Luboń 3 - Zabikowo. 34135g

Kierowca - mechanik z asystorskim i ciągnikowym prawem jazdy poszukuje dorywczo pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32954g.

Przedstawiciela portretowego, uczciwego, abstynenta przyjmie na stałe (ubezpieczenie) — Zakład Foto Studio, Plewiska, Zielarska 45. Zgłoszenia: Poznań, Dzierżyńskiego 39 m. 18. 33019g

Ogrodnika — kwiatciarza zatrudnię. Jastrzębska. Gdynia, Działkowska 58. K5205

Inżynier budowlany rencista przyjmie prace 1/3 etatu, nadzory itp. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33023g.

Kulturalną panią najchętniej emerytowaną nauczycielkę na parę godzin dziennie przyjmę. Borna, Książczaka 45 m. 3. 33095g

Przyjmę ucznia malarskiego. Mosina, Pl. 20 Października 14 lub Plewiska, ul. Skryta 2. 33115g

Przyjmę osobę do pielęgnacji chorego. Tel. 673-321 od 16.00. 33159g

Przyjmę pracę sztydelkownika. Wykonuje szybko, artystycznie ażurowe kamizelki, bluzki. Adres wskazuje Prasa Grunwaldzka 19 dla 33224g.

Magistrowie przygotowują do egzaminów pcpwr kowych. Szamarzewskiego 21 m. 7. 30852g

Kupno Sprzedaż

Kupię klatki do hodowli nerek oraz inne urządzenia. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33072g.

Kupię płyty gramofonowe zagraniczne. Tel. 458-09 od godz. 7-15. 33164g

Przyczepy platformy, osie z piastami, felgi wszystkich rozmiarów polecam. Warsztat, Dąbrowskiego 94 a. 33916g

Sprzedam pianino — płytowa metalowa. Czerwonej Armii 39 m. 29 godz. 15 — 16. 33061g

Sprzedam filodendron. Debiec, Brzozowa 37 m. 2. 32946g

Sprzedam motocykl SHL 150. Wrocławska 8 m. 10. 32943g

Sprzedam sypialnię jugsłowiańską polister (materace mikroguma) oraz szafę kombinowaną. Ogł. dać od godz. 15, Jaworowa 21 m. 29. 32961g

Sprzedam wózek spacerowy, stan dobry. Tel. 47-547. 32971g

Sprzedam amerykańską jednoosobową, tapczan, łóżecko, szafę trzydrzwiową, stół rozkładany, krzesła, piec przenośny. Osiedle Jagiellońskie 20 m. 39. 32993g

Sprzedam motocykle WFM i Ariel 600 oraz magnetofon Tonette. Zgłoszenia: tel. 648-51 od 17. 33004g

Sprzedam tanio motocykl WFM. Ul. Kotowo 55 m. 2. 33029g

Sprzedam kuchnię gazowo-węglową. Kniewskiego 27 m. 20, tel. 699-87. 32827g

Sprzedam skuter „Wiatka”. Poznań, ul. Słoneczna 36a. 33133g

Sprzedam korzystnie skrzydła okienne oszkłone 60x84 — 153x60, leżankę, szafę dwudrzwiową Ratajczaka 32 m. 34 godz. 14.00. 33122g

Sprzedam tanio szafę, stół, łóżko, stolik, biurko. Tel. 671-644 od 16.00. 33166g

Sprzedam meble kuchenne i motocykl „Pannonia” z przyczepą. Poznań, ul. Górczyńska 31b m. 5. 33180g

Sprzedam sypialnię piętą — złota brzoza, kredens kuchenny. Ogł. dać godz. 18-19 ul. Żydowska 32 m. 9. 33222g

Okazał! sprzedam pianino Porth Max — płytowa metalowa. Informacja tel. 554-56. 33228g

Samochody

Sprzedam Syrenę 103, Poznań — Jeżyce, Rodziewiczowskiego 14. 32950g

Okazyjnie sprzedam Volkswagena 59 r. Parking — Marcinkowskiego, godz. 17-19. 33056g

Sprzedam Syrenę 103 w bardzo dobrym stanie. Tel. 318-58. 32903g

Spiesznie sprzedam Warszawę 204 w bardzo dobrym stanie (okazyjnie). Janusz Kiepiński, Fałkowska, pow. Gniezno. 32927g

Sprzedam Skodę 1101. Ul. Wiklinowa 1 A m. 3, Debiec. 32950g

Tanio sprzedam samochód Opel Olympia. Poznań, Chwaliszewo 71 m. 4, od godz. 18.30. 32991g

Sprzedam Wartburg-Combi. Poznań, Wolczyńska 41. 33126g

Kupię samochód Moskwicę, Skoda względnie zastawę nową lub po małym przebiegu. Środa, tel. 10-91 po godz. 20.00. 33197g

Sprzedam Wartburga 1090 w bardzo dobrym stanie, Świerczewskiego 122 kl. C m. 5, tel. 462-30, godz. 17 — 22. 33093g

Kupię samochód Moskwicę, Skoda względnie zastawę nową lub po małym przebiegu. Środa, tel. 10-91 po godz. 20.00. 33197g

Lokale

Studentka medycyny poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33017g.

Bydgoszcz — śródmieście, kwaterek 2 meble pokoje, kuchnia (frontowa), zamienię na większy pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz, Pomorska 1, pod nr 198. K5199

Dwie studentki poszukują pokoju. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33107g.

Pracująca pani poszukuje niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33051g.

Paniąkę przyjmę na wspólny dwuosobowy pokój z wygodami. Ul. Ściśnawska 72 (Junikowo) od godz. 17. 33036g

Poszukuję jednoosobowego, niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32936g.

Zamienię pokój z kuchnią na 2 pokoje z kuchnią i łazienką. Korzystne warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32955g.

Zamienię pokój z kuchnią, stare budownictwo, Rybaki, II piętro, 30 m², czynsz 83 zł — na pokój z kuchnią, nowe budownictwo, I lub II piętro, najdogodniejsze warunki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32970g.

Rencista samotny poszukuje pokoju okolica Poznania. Dobra komunikacja. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32978g.

Wronki! Zamienię 2 pokojowe, komfortowe mieszkanie, spódnice 1 ptr. na 3 pokojowe podobne w Poznaniu lub Luboniu. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33078g.

Student pracujący poszukuje jednoosobowego pokoju najchętniej w okolicy Rybak. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33076g.

Poszukuję pokoju mieszkalnego w dzielnicy Grunwald od 1 września. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33101g.

Młodsze panience lub uczniom wynajmę pokój. Świerczewo, ul. Kolskiego 51. 33104g

Panom wynajmę pokój. Górczyn, Rawicka 114. 33127g

Kto odda lokal na zakład fryzjerski z zamieszkaniami woj. poznańskie. Warunki do uzgodnienia. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33136g.

Zamienię mieszkanie samodzielną dwa pokoje dużej kuchni łazienka (60 m²) pięć parter willowa na mniejsze. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33138g.

Kalisz Wlkp. — dwa pokoje, kuchnia, c.o. — nowe budownictwo zamienię na podobne w Poznaniu. Poznań, tel. 519-17 Stachowski. 33145g

Konin! Zamienię mieszkanie kwaterek w nowym budownictwie na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33146g.

Mieszkanie spódnice, samodzielne 3,5 pokoju, stare budownictwo zamienię na 2 pokoje z przynależnościami — c.o. do I ptr. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33150g.

Pokój, kuchnia, korytarz. I ptr. front, zamienię na równorzędne — I ptr. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33152g.

Uczniom pokój wynajmę. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33165g.

Młode bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju od 1 września. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33189g.

Poszukuję pokoju dla ciotki u starszej pani, dzielnicą Łazarz — Wilda. Władysław, Mroczkowska, Poznań, ul. Andrzejewskiego 18 m. 5. 32983g

Kupię mieszkanie dwu lub jednopokojowe z wygodami, spódnice własne, łoża, łazienkę, na terenie miasta Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33210g.

Przyjmę na pokój (tanie) z wygodami: Piłkowsko, ul. Głuszkowa 10 przy Piłkowskiej. 32999g

Nieruchomości

Domek jednorodzinny komfortowy w Pniewach natychmiast sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Bydgoszcz, Pomorska 1 pod nr 199. K5200

Sprzedam pół domu bliźniaczego na Świerczewie — rozpoczęta budowa. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33129g.

Sprzedam domek gospodarczy pokój, kuchnia 40 m², działka 525 m², Górczyn. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32871g.

Sprzedam domek 1-rodzinny 5 pokoi, kuchnia, łazienka, garaż, ogród. Zygmont Osinski Poznań — Górczyn, ul. Turniowa 38. 33085g

Dwa ha Poznaniu sprzedam lub zamienię na dom. Konopnickiej 15 m. 5. 33090g

4 pomieszczenia o powierzchni 100 m² na cele warsztatowe na Winiarach oddam w dzierżawę. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 32992g.

Szope budowlaną sprzedam, tel. 727-84. 32976g

Oddam w dzierżawę garaż ogrzewany. Poznań, Skarbka 4a. 32963g

Malarskie prace dla ludności wykonuje szybko — fachowo i nowoczesnie Warsztat Malarski, Poznań, Głogowska 70 dzwonić godz. 7 — 15.00 telefon 690-86. 33208g

Przyjmę współnika (czkę) do przygotowanej budowy domu — jednorodzinnej Poznań — Świerczewo. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33220g.

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej — Poznań, ul. Paderewskiego 1 m. 4. 31565g

na łamach prasy ZAGRANICZNEJ

Hamburski magazyn

„DER SPIEGEL”

relacjonuje wspomnienia BURTONA C. ANDRUSA, byłego komendanta więzienia w Norymberdze dla głównych hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. Jest to materiał sensacyjny o tyle, że zawiera wiele szczegółów na temat zachowania się w więzieniu byłych przywódców III Rzeszy, szczegółów, o których — jak pisze Andrus — „nikt dotychczas nikomu nie opowiedział”.

20 maja 1945 roku Amerykanie zgromadzili wszystkich ujętych przez siebie przywódców hitlerowskich w miejscowości Mondorf w Luksemburgu i umieścili ich w zamienionym na więzienie hotelu „Palast”. Tu przejął właśnie nad nimi opiekę Andrus, który był il-niowym oficerem 3 korpusu amerykańskiego, ale podczas I wojny światowej służył w więzieniu wojskowym mieszczącym się w forcie Oglethorpe.

„Goering — czytamy przywiózł ze sobą 16 kufrow, czerwone pudło na kapelusze i kamerdynera. Miał polakierowane paznokcie u rąk i nóg (...) W łóżeczku miał 20 tys. tabletek Paracordiny „na serce”, z których rano i wieczorem tykał po 20 tabletek. Podpadała jego skrajna nerwowość i podrażnienie, jak również drżenie rąk (...)

Minister spraw zagranicznych Joachim von Ribbentrop, którego ujęto w Hamburgu pod fałszywym nazwiskiem i z 24 410 markami oraz jedną kapsułkę cyjankali w kieszeni, siedział w swym zakratowanym apartamencie, w którym nie było ani lustra, ani świątla, ani poduszek, patrząc nieruchomo przez całe godziny w jeden punkt, lub godzinami monologując z rozpaczą o przyszłości, wzbraniał się wszakże sam ślać swoje łóżko.

Szef „Frontu Pracy” dr Robert Ley, którego ujęto w piżamie, cierpiał z tego powodu, że nie dawano mu nic porządnego do wypicia. Goering połamiał krzesło, na którym siedział. Kiedy przywieziono również wydawcę „Stuermerra” (organu SS) — Juliusa Streichera, wielki admirał Kurt Doenitz, i tak patrzący na wszystkich z góry, odmówił siedzenia z nim przy jednym stole. Tylko marszałek polny Wilhelm Keitel pozostał prusacko sztywny: ponieważ miał cyraka na karku, przesiedział wyprostowany dwie noce na łóżku.

Najwięcej kłopotu sprawiał Goering (...) grający wciąż rolę marszałka. Podczas jedzenia oznajmił swemu ordynansowi: „Czegoś takiego nie jadłyby nigdy moje psy”. Na to ordynans: „A więc karmić pan lepiej swoje psy, niż nas w lotnictwie”.

Spis kosztowności w depozycie Goeringa obejmował 7 zegarków, kosztowne pierścienie, brosze, order, 84 268 marek.

Andrus (...) odzwyczał Goeringa od jego tabletek. Przez 6 dni wydawał mu po 20 tabletek kadziorazowo, a następnie każdego dnia o jedną mniej. Goering jęczał i utyskiwał, ale mu to nie zaszkodziło. 12 sierpnia (1945 r.) zakończono skutecznie kurację odwykową.

Tegoż dnia z lotniska Luksemburg wystartowały w kierunku Norymbergi dwa samoloty C-47, wiozące na pokładzie głównych przestępców wojennych. Kiedy przelatywano nad Renem, Goering — który jedną ręką trzymał swoje pudło na kapelusze, a drugą podtrzymywał swoje spodnie — krzyknął: „Przeglądajcie się panowie dobrze — być może to ostatni raz”.

Ostatni został przywieziony z Anglii Rudolf Hess. Na korytarzu więziennym spotkał go Goering. Hess zatrzymał się i podtrzymał w górę rękę dla oddania hitlerowskiego pozdrowienia. Goering spojrział zaskoczony i odszedł uśmiechając się. Komendant Andrus (...) pouczył Hessa, iż to chamskie pozdrowienie jest tu niedozwolone. Na to Hess: „Niemieckie pozdrowienie nie może być chamskie”.

Przez 3 miesiące, aż do początku procesu, hitlerowscy zbrodniarze wojenni trzymali byli w oddzielnych celach, w których, poza stołem, jednym krzesłem, łóżkiem polowym z dwoma welnianymi kocami i kubłem stojącym w rogu, niedostępnym przez strażników, nie było żadnych innych przedmiotów. (...) Ranniem otrzymywali owsiankę z sucharami, na drugie śniadanie szklankę wody lub, gdy było bardzo zimno, kubek kawy; na obiad mięso, jarzyny i chleb. Codziennie golili ich fryzjer, przy czym zabronione były rozmowy. We wtorki i piątki brali prysznic.

Najwięcej czytał Hess: przeciętnie dwie książki dziennie, poczynając od Edgara Wallace’a (...), przy czym nie przestał czytać także siedząc na ławie oskarżonych. Najmniej czytał Alfred Rosenberg — jedną cieniutką książkę tygodniowo. (...) W prowizorycznej kaplicy więziennej, wyposażonej w drewniane ławy, harmonię i mały ołtarzyk z krucyfiksem, najgłośniej śpiewał Goering, a najzwyklej modlił się Hans Frank, który uprzednio zarządzał generalnym gubernatorstwem w Polsce”.

MOL

farczenie tej trumny do kosznicy przy szpitalu Moabit, skąd zwłoki w trumnie należy przewieźć do kościoła św. Jana i omówić z pastorem sprawy pogrzebu.

— Kiedy mamy się pana spodziewać? — zapytał smutny pan.

— Jutro o dziewiątej rano mam nadzieję, że panowie zdążą już przewieźć zwłoki do kościoła?

— Z całą pewnością.

Przez ten cały czas Truda stała tyłem do gestapowców, jakby ich wcale nie było... uważała jednak na to, co robię.

Widząc, że szukam telefonu pani Struvesdorf, położyła rękę na książce telefonicznej:

— Daj spokój! Nie denerwuj nikogo więcej tą sprawą przed nocą. Jutro rano zadzwonisz, jak już trumna będzie w kościele.

— Masz rację... mruknąłem.

Truda odwróciła się do gestapowców:

— Panowie na co czekają?

— No... chcieliśmy zapytać, kto się zajmie tym pogrzebem?

— Chyba panowie słyszeli? Pan Heinz Wyffe, lokator pani Mayling.

— Ale... pan nie jest z rodziny... — oponował wyższy.

— Kto jest pańskim zwierzchnikiem? — zapytała Truda to-nem zniecierpliwionym.

— Porucznik Knothe...

— To niech mu pan powie, że ja kazałam nie robić w tej sprawie „rudności” Aj!la!

Oba małutki strzeliły obcasami i ociągając się wyszli.

— Diabli nadali! — mruknąłem pod nosem, zdając sobie sprawę, że całe popołudnie zdenerwowania i falgoty było wypełnione daremnymi wysiłkami, że podanie pani Struvesdorf można już wyrzucić, a wieczór z Trudą skomplikował się ogromnie...

Wystraszona do ostatnich granic zjawiła się Urszula, która dotychczas nie wychylała nosa z kuchni.

— Już poszli? — zapytała szeptem.

Kiwnęłam głową.

— A czego oni chcieli? — zapytała jeszcze ciszej.

UWAGA, WŁAŚCICIELE
ZAKŁADÓW OGRODNICZYCH!
„Energia” Metalowa, Wytwórczo-Usługowa
Spółdzielnia Pracy w Połczynie Zdroju,
ulica Zamkowa 2
w ramach posiadanych luzów produkcyj-
nych w dziale usług dla ludności — przy-
jmuje do wykonania w roku 1970 z materiałów
pożyczonych lub własnych —
**KONSTRUKCJE SZKIELETOWE CIE-
PLARNI - ORANŻERII** wg dostarczo-
nej przez zamawiającego dokumentacji.
Blizszych informacji udziela Dział Techniczny —
telefon nr 337, 352 — w siedzibie Spółdzielni.

ZARZĄD MIEJSKIEJ SPÓŁDZIELNI
ZAOPATRZENIA I ZBYTU w KÓRNIKU,
pow. Śrem, woj. poznańskie
W Z Y W A W S Z Y S T K I C H C Z Ł O N K Ó W,
którzy wyprowadzili się z terenu działal-
ności Miejskiej Spółdz. Zaop. i Zbytu oraz
spadkobierców zmarłych członków — do
uzgodnienia w terminie do dnia 30 wrześ-
nia 1970 roku —
STANU I SPOSOBU PRZEKAZANIA
należności z tyt. posiadanych wkładów
członkowskich.
Po upływie tego terminu wszystkie nie uzgod-
nione i nie podjęte udziały zostaną spisane na
fundusz zasobowy Spółdzielni.

Nieruchomości
Sprzedam dom wolny 3
pokojów, kuchnia, dom gos-
podarczy, nadający się na
warsztat, produkcję, og-
ród zadrzewiony, przy
Poznań - Plewiska, Ko-
lejowa 14 — Konieczna.
32751g

Sprzedam dom jedno-
rodzinny, 1,85 ha w tym 0,75
ha łąki (wolny po kupnie)
w Chojnie, powiat Szamot-
owy, wieś Ietniskowa, Józef
Świerkowski, Bucha-
rzewo, pow. Międzybóże.
32762g

Kupię domek z zabudowa-
niami gospodarczymi, 1 ha
ziemi, do 30 km, od Po-
znania, blisko komunikacji.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 32819g.

Spiesznie sprzedam ogro-
dniczo w Kaliszu, Wiado-
mość: Kalisz 1, skrytka
pocztowa 55. 32821g

Spiesznie sprzedam sad 4
ha koło Poznania, Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 32905g.

Ogrodniczo 2 ha ze
szklarniami i budynkami
mieszkalnymi — sprzedam.
Mieszkanie wolne po
sprzedaży, cena 550.000 zł.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 32906g.

Zguby • Rozne
29 lipca 1970 r. na poczcie
nr 2 lub w tramwaju nr 5
zgubiłem legitymację na-
dania Krzyża Kawalerskie-
go Odrodzenia Polski nr
Ł-55451 oraz kwotę oko-
ło 1.500 zł emerytury. Pro-
szę o zwrot za wynagro-
dzeniem. Czesław Eubliński,
Lubon 3 k. Poznań.
Fabryczna 69. 34193g

Zgubiono niebieską ko-
pirtę z ważnymi doku-
mentami na nazwisko Bar-
bara Hyży. Znalazca pro-
szony uprzejmie o zwrot.
34147g

Dnia 6 sierpnia 1970 r. zmarł nasz najukochań-
szy i najwspanialszy ojciec, teści i dziadek,
przeżywszy lat 65

EDMUND BIELERZEWSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm.
o godz. 8 na cmentarzu junikowskim.
Córka, syn, synowa, zięć i wnuki
34252g

† Dnia 5 sierpnia 1970 r. zmarł, opatrzone Sa-
kramentami św., po ciężkich cierpieniach,
mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, zięć,
brat, szwagier i dziadek, przeżywszy lat 74, 5p.

ROMAN MIKOŁAJEWSKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10
bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junik-
owie.
W głębokim smutku pogrążona
żona i rodzina
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 152 m. 9. 34206g

† Dnia 4 sierpnia 1970 r. zmarła, opatrzone Sa-
kramentami św., nasza kochana kuzynka
i ciocia, przeżywszy lat 83, 5p.

HELENA SROCZYŃSKA
emerytka pocztowa
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm.
o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,
o czym zawiadamia w smutku pogrążony
kuzyn z rodziną
Poznań, Żurawia 19/21 m. 4. 34151g

† Dnia 5 sierpnia 1970 r. zmarła po ciężkich
cierpieniach, przeżywszy lat 82, droga mat-
ka, kochana teściowa, babcia i prababcia, 5p.

STANISŁAWA FILIPIAK
z domu MATZ
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 sierp-
nia br. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej przy ul.
Czerwonej Armii w Gnieźnie.
O bolesnej stracie zawiadamia pogrążona
w żalu
RODZINA
Gniezno, ul. Janka Krasickiego 21 a. 34154g

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji),
Wiesław Porczycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski,
Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).
• Telefon: 61-21 łączy wszystkie działy. Redaktor naczelnego: 657-76. Zastępca red. naczelnego: 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85.
Sekretariat: 657-26 w godz. 9-16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.
• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.
• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-8

BIURO STUDIÓW I PROJEKTÓW
Przemysłu Okuć i Instalacji Budowlanych
Poznań, ul. Chudoby 12
ZAKUPI
urządzenia introligatorskie
A MIA .OWICIE:
• ZSZYWARKE do szycia drutem —
grubość szycia od 3—20 mm;
• GILOTYNĘ —
od sektora państwowego lub spółdzielczego.
K5314

Miejskie Przedsiębiorstwo
Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu
ZAWIADAMIA PT KLIENTÓW
o zmianie numeru centrali telefonicznej
oddziału przy ulicy Włósniej nr 13.
Dotychczasowy nr 332-21
ZOSTAŁ ZMIENIONY NA NR 200-81.
Nr pogotowia wodociągowego 333-33
pozostaje bez zmian.
K5426

WIELKOPOLSKIE
OKRĘGOWE ZAKŁADY GAZOWNICTWA
zawiadamiają odbiorców gazu płynnego,
ZE ZGŁOSZENIA
NA DOSTAWĘ GAZU PŁYNNEGO
od dnia 1. VIII. 1970 r. będą przyjmowane
pod numerem telefonu 584-11.
M5197

Komunikaty
Wydział Spraw Mieszkaniowych i Komunalnych —
Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — zawi-
adamia, że administracja domów mogą bezpłatnie
członywać wyciągi z regulaminu porządku domo-
wego — w Wydziale Gospodarki Komunalnej
i Mieszkaniowej — Prezydium Dzielnicych Rad
Narodowych, właściwych terenowo dla położenia
nieruchomości.
Wyciągi winny być umieszczone na tablicach ogło-
szeń w klatkach schodowych.
M5516

Pracownicy poszukiwani
Poznańska Fabryka Łóżek Tocznych — przyjmie
zaraz
PRACOWNIKÓW do Straży Przemysłowej.
Warunki pracy i pracy do uzgodnienia w Dziale
Kadr i Szkolenia Zawodowego zakładu — Poznań.
Krańcowa 9, pokój nr 3.
Dojazd tramwajami linii 6 — 8 — 19. K5359

Poznańskie Zakłady Okuć i Instalacji Budowlanych
Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu, ul. Dzier-
żyńskiego 181 — zatrudnia niezwłocznie:

1. ST. KONSTRUKTORÓW inżynierów mechaników
względnie techników mechaników;
2. KIEROWNIKA Sekcji Konstrukcyjnej — inży-
niery mechaniki.
Warunki wynagrodzenia do omówienia w Dziale
Osobowym i Szkolenia Zawodowego. K5356

Dyrekcja Technikum Rolniczego w Szamotułach —
zatrudni z dniem 1 września 1970 r.
NAUCZYCIELA wychowania fizycznego,
mężczyznę — z wyższym wykształceniem.
Zgłoszenia osobiste w Dyrekcji Technikum. K5459

Spółdzielnia Inwalidów im. dr. Fr. Witaszka w Po-
znaniu — zatrudni zaraz okrośowo do prac budow-
lano-montazowych na terenie m. Poznania:
— 1 MURARZA,
— 2 POM. MURARZY,
— 1 BETONIARZA,
— 1 CIEŚLĘ,
— 1 POM. CIEŚLI,
— 1 DEKARZA,
— 1 POM. DEKARZA,
— 2 ROBOTNIKÓW.

Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w bu-
downictwie.
Zgłoszenia pisemne lub osobiste należy składać w
Dziale Kadr Spółdzielni w Poznaniu przy ul. Grun-
waldzkiej 3 (barak Zarządu), pokój nr 2. M5526

† Dnia 5 sierpnia 1970 r. zmarł po ciężkich
cierpieniach mój ukochany mąż, ojciec, teści
i dziadek, 5p.

JÓZEF KOSMOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm.
o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
żona, syn, synowa oraz wnuki
Poznań, ul. Hetmańska 14 m. 2. 34204g

† Dnia 5 sierpnia 1970 r. zmarła, opatrzone Sa-
kramentami św., w 87 roku życia

MARIA SZCZEPAŃSKA
z domu MAJCHRAK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm.
o godz. 9.40 na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Kramarska 7. 34241g

† W dniu 5 sierpnia 1970 r. odeszła od nas na
zawsze po długich i ciężkich cierpieniach,
opatrzone Sakramentami św., przeżywszy lat 59,
moja najukochańsza żona, nasza najdroższa
matka, teściowa i siostra, 5p.

MICHALINA DONDAJEWSKA
z domu SOBZAK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm.
o godz. 13.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
mąż, córki, zięciowie, bracia i siostra
Poznań, Dąbrowskiego 36 m. 15. 34229g

† Dnia 5 sierpnia 1970 r. zmarł długoletni ko-
lega, wzorowy członek naszego Cechu, 5p.

CZESŁAW WESOŁEK
mistrz stołarski
Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 11.55
z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Cześć Jego pamięci!
Cech Rzemiosł Drzewnych w Poznaniu
K5503

SPORT-SPORT-SPORT

Lekkoatletyczne MP rozpoczęte

W czwartek na stadionie warszawskiej Skry rozpoczęły się lekko-
atletyczne mistrzostwa Polski.

Pierwszy dzień mistrzostw Pol-
ski przyniósł wiele emocji i poje-
dynek niezwykle wyrównanych.
Dziś była Teresa Suk-
niewicz, która przed kilkoma ty-
godniami właśnie na stadionie
Skry ustanowiła rekord świata na
100 m ppi. Jak wiadomo niedawno
Polka straciła rekord na rzecz
Niemki Karin Balzer. Tym razem
nadarzyła się szansa rewanżu.
Świetnie usposobiona Sukniewicz
osiągnęła bardzo dobry rezultat,
12,6, który niestety nie będzie za-
twierdzony, ponieważ siła wiatru
wynosiła 2,8 m/sk.
A oto wyniki pierwszego dnia:
110 ppi.: 1. Józwick (Gwardia

Olsztyn) 14,0. 2. Wodzyński (Legia)
14,2. 3. Majchrzak (Start Katowice)
14,4. 4. Wodzyński (Legia) 14,4. 5.
Roszak (Energetyk Poznań) 14,5.
6. Wysocki (Legia) 14,8.
Rzut dyskiem mężczyzn: 1. Be-
gier (Zawisza) 57,66. 2. Skowroński
(Legia) 57,82. 3. Gryzboń (Górn-
nik Zabrze) 57,32. 4. Gajdziński (Gór-
nik Zabrze) 57,22. 5. Kabat (War-
szawianka) 53,56. 6. Antczak (Le-
chia Gdańsk) 53,52.
100 m ppi. kobiet: 1. Sukniewicz
(Gwardia W.) 12,6. 2. Nowakowa
(Gwardia W.) 13,2. 3. Straszynska
(Skra W.) 13,3. 4. Zebrowska (War-
szawianka) 13,5. 5. Rabszyna (Bu-
rza Wrocław) 13,6. 6. Januchowska
(Orkan Poznań) 14,2.

190 m kobiet: 1. Kerner (Górn-
ik Zabrze) 11,6. 2. Józwick (Gwardia
Olsztyn) 11,7. 3. Szoska (OKS Ot-
wock) 11,8. 4. Szubert (Gwardia
W.) 11,8. 5. Ordo (Wybrzeże
Gdańsk) 11,9. 6. Mydlowiecka (Wa-
wel) 11,9.
100 m mężczyzn: 1. Nowosz (Le-
gia) 10,3. 2. Cuch (Legia) 10,4. 3.
Wagner (AZS Łódź) 10,5. 4. Gram-
ze (AZS Poznań) 10,5. 5. Maniak
(Skra) 10,5. 6. Czerniak (AZS Łódź)
10,5.
Skok wzwyż mężczyzn: 1. Klin-
ger (Lumel Zielona Góra) 2,13. 2.
Gołobowski (ŁKS) 2,08. 3. Pawelec
(AZS Wrocław) 2,08. 4. Miliczenko
(Lumel Zielona Góra) 2,05. 5-7.
Zorawik (Spójnia Gdańsk) 2,00.
Kaczmarek (Górn-ik Wałbrzych)
2,00. Maciejewski (Śląsk Wrocław)
2,00.

Pchnięcie kula kobiet: 1. Chwini-
ska (Gwardia W.) 16,46. 2. Leńska
(Gwardia Olsztyn) 14,42. 3. Micha-
czak (Polonia Warszawa) 14,39. 4.
Paszowska (Lechia Gdańsk) 14,28.
5. Danilczuk (Wisła Kraków) 14,25.
6. Morawiec (Start Katowice) 13,98.
10.000 m: 1. Mleczko (Cracovia)
29,17. 2. Stawiarz (Wawel Kra-
ków) 29,18. 3. Podzoba (Cracovia)
29,19. 4. Piotrowski (Legia) 29,26. 5.
Snoch (Stal Mielec) 29,30. 6.
Dalecki (Lumel Ziel. Góra) 29,53.2.

Kajakowe mistrzostwa

Polski juniorów

Przez trzy dni od 7 do 9 bm. na
Jeziorze Maltańskim walczą będą
o tytuł mistrzów Polski juniorów
kajakarze całego kraju.
Na starcie staną zawodnicy do
wyscigów kajakowych, mężczyzn
i kobiet oraz w kanadyjkach. Ro-
zegrane zostaną wyścigi, w któ-
rych startować będzie młodzież
roczników 1951-55, podzielona na
dwie grupy wiekowe na dystan-
sach 500, 1000, 5000 i 10.000 m. Po-
czątek regat o godz. 15. (p)

dalekopisem

SUKCESY MŁODYCH
POLSKICH ŻEGLARZY
Świetnie spisują się nasi mło-
dzi żeglarze startujący w między-
narodowych zawodach III tygod-
nia w klasie „Cadet” rozgrywa-
nych w Bratisławie.
Po trzech biegach dwa pierwsze
miejsca zajmują Polacy. Prowa-
dzi Haraburda — 8,7 pkt. przed
Rasińskim — 11 pkt.
W zawodach startują reprezen-
tanci: Anglii, Danii, Czechosło-
wacji, Polski i Węgier.

Puchar Przyjaźni
Z udziałem młodzieżowych re-
prezentacji Bułgarii, Czechosło-
wacji, NRD, Polski, Rumunii, Wę-
gier i Związku Radzieckiego roz-
począł się w Sofii międzynarodowy
turniej piłki wodnej o Puchar
Przyjaźni. Wyniki pierwszych
spotkań: NRD — Polska 10:3. Wę-
gry — Bułgaria 11:4. Bułgaria i
— CSRS 10:4. ZSRR — Rumunia
3:1.

TENISOWE
MISTRZOSTWA EUROPY
AMATORÓW
W drugim dniu odbywających
się w Sofii tenisowych mistrzostw
Europy amatorów, Polacy wal-
czyli ze zmiennym szczęściem.
W singlu mężczyzn Rybaczek zo-
stał weliminowany przez Korot-
kova (ZSRR) 3:6, 3:6, natomiast w
grze pojedynczej kobiet Kral po-
konała Włoszkę Denigris 6:1, 6:1.
A wieczorem przegrała z Czakyro-
wa (Bułgaria) 6:2, 3:6, 1:6.

W grze mieszanej nasza para
para Kral — Gasiorow odniosła
zwycięstwo nad mikssem czecho-
słowackim Neumanova — Hutka
4:6, 6:4, 6:4.

CLARKE NA VI MIEJSCU
Podczas międzynarodowego mi-
tingu lekkoatletycznego w Oslo
bieg na 10 km wygrał Amerykanin
Shorter — 28.32,6, wyprzedza-
jąc Hiszpana Haro — 28.34,2 i Ja-
pończyka Suzuki — 28.44,6.

Słynny długodystansowiec au-
stralijski Clarke zajął dopiero
VI miejsce z czasem 29.00,4. (t)

Piłk nożna

Rozgrywki mistrzowskie

ruszają szerokim frontem

Po zainauguowaniu sezonu mistrzowskiego 1970/71 przez piłkarzy
II ligi i ligi okręgowej oraz po efektywnym finale Pucharu Polski,
w najbliższą sobotę i niedzielę włączają się do walki o punkty ze-
spół ekstraklasy i ligi międzywojewódzkiej. Emocji więc nie za-
braknie.

Kolejne mecze mistrzowskie ro-
zegrają Warta i Olimpia. Tym ra-
zem w Poznaniu zobaczymy Olim-
pię, która w sobotę o godz. 17 zmie-
rzy się na stadionie w Golecinie
z jedenastką Unii Racibórz, która
bardzo dobrze zainauguowała te-
goroczne rozgrywki wygrywając z
groźnym zespołem Śląska 2:1. O-
limpia jak wiadomo zmierzała
z Hutnikiem 0:0 i mamy nadzieję
że i tym razem defensywa gospodar-
zy stanie na wysokości zadania
a napastnicy postarają się trafić
do bramki Unii. Powinny egzamin
czeka również „zielonych”. Grają
oni w Bydgoszczy z Zawiszą i nie-
stety nie występują w roli fawo-
rytów. W pozostałych meczach II
ligi grają: Cracovia — Hutnik,
MZKS Gdynia — ŁKS, Odra —
Garbarnia, Start — Motor, Urania
— Piast.

Z dwóch poznańskich drużyn li-
gi międzywojewódzkiej Lech wy-
jeżdża do Floty Gdynia a Prze-
mysław przyjmuje u siebie szczeci-
ńską Arkonię. Spotkanie to ro-
zegrane zostanie w niedzielę o
godz. 11 na boisku Przemysława w

W Leicesterze kolarze

przegrywają z deszczem

W czwartek nastąpiła uroczysta
inauguracja Kolarskich Mistrzostw
Świata amatorów i zawodowców
na rok 1970. Niestety, na „Wyspie
Mgieł” w czwartek panowała ty-
powo angielska pogoda. Od rana
padało. Kiedy na niemal pusty
stadion Saffron wkroczyły poczy-
szandarowe państw uczestniczą-
cych w zawodach, deszcz ustał i
otwarcia mistrzostw dokonał pre-
mier Wielkiej Brytanii Edward
Heath. Premier nie poprzestał na
oficjalnym wystąpieniu, ale odwie-
dził również kolarzy wszystkich
ekip w ich szatniach. M. in. długo
rozmawiał z polską drużyną. Hono-
rowy gość otrzymał upominek w
postaci pamiątkowego proporczy-
ka i jubileuszowego znaczka
PZKOl.

Po dwugodzinnej oczekiwaniu
na wyschnięcie toru, sędziowie da-
li sygnał do rozpoczęcia wyścigu
na 1 km ze startu zatrzymanego.
Zgłoszono 21 kolarzy. Wśród pierw-
szych 10 zawodników, najszybszy
był 22-letni charkowianin Sier-
giej Krawcow (ZSRR). Użył 1:09,25.
Obok Krawcowa dobrze pojecha-
li również Australijczyk Perkins
— 1:10,14 i reprezentant NRF Koe-
thery — 1:10,30.

Kiedy na starcie stanął mistrz
olimpijski i rekordzista świata
Francuz Trentin, zaczęło znów pa-
dać i musiano przerwać zawody.

Janusz Kierzkowski opuszczał
wielodrom nieco rozgorzeczony: —
szkoda, że tak poważne imprezy
odbywają się na odosłoniętych to-
rach. Nie wszyscy będą mieli jedna-
kowe warunki: dziś dwukrotnie
przeprowadzałem męczącą roz-
grzewkę — jutro czeka mnie ona
po raz trzeci. Trudno będzie zas-
nąć ze zdenerwowania. Oby tylko
znowu było bezwietrznie. (ot)

Starołęce, Lech w swoim ostatnim
spotkaniu podczas turnieju o Pu-
char Przewodniczącego Prezydium
RN Poznania, zaprezentował bar-
dzo dobrą formę i należy niewat-
pliwie do faworytów tegorocznych
rozgrywek ligi międzywojewódz-
kiej. Gorzej natomiast przedsta-
wia się sytuacja z Przemysławem,
który w meczu z Arkonią — by-
łym drugoligowcem, stoi przed
bardzo ciężkim zadaniem. W in-
nych meczach ligi międzywoje-
dowskiej spotkają się: Calisia —
Bałtyk Gdynia, Darzbor Szczeci-
nek — Stoczniewiec Gdańsk, Dab-
dębno — Kujawiak Wrocław,
MRKS Gdańsk — Olimpia Elbląg,
Lechia Gdańsk — Gwardia Kosza-
lin, Budowlani Bydgoszcz — Po-
lonia Bydgoszcz.

Rozegrane zostaną również me-
cze I ligi: GKS Katowice — Gór-
nik Zabrze, Legia — Polonia By-
tom, Zagłębie Sosnowiec, Ruch
— Pogoń Szczecin, Stal Mielec —
Wisła Kraków, Szombierki —
Gwardia, Zagłębie Wałbrzych —
Stal Rzeszów. (s)

Dnia 27. VII. 1970 r. zmarła śmiercią tragiczną

DANUTA ŁUŻNA
lekarz stomatolog
Młodzież szkolna utraciła serdecznego przyja-
ciela.
Pozostanie w naszej pamięci na zawsze jako
pełen zapału pracy wśród młodzieży, pracownik
bardzo sumienny i obowiązkowy.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecz-
nego współczucia.

Kierownictwo, Grono Nauczycielskie
Komitet Rodzicielski i młodzież
Szkoły Podstawowej nr 84 w Poznaniu,
ul. Szczepana 3 33984g

Dnia 5 sierpnia 1970 r. zmarł długoletni czło-
nek naszej Spółdzielni, były członek Rady

CZESŁAW WESOŁEK
mistrz stołarski
W Zmarłym straciłmy cenionego kolega, któ-
rego z żalem żegnamy.
Pogrzeb odbędzie się 7 sierpnia 1970 r. o godz.
11.55 na cmentarzu na Junikowie.
Żonie i Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego
współczucia składają

Rada — Zarząd — pracownicy
Rzemieślniczej Spółdzielni Rzemiosł Drzewnych
Poznań, ul. Rybaki 34 K5502

† Dnia 4 sierpnia 1970 r. zmarł nagle, namas-
zczony Olejami św., nasz najdroższy mąż,
ojciec, brat, teści i dziadek, przeżywszy lat 70

STANISŁAW MIZERA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm.
o godz. 12.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
żona, dzieci i rodzina
Poznań, ul. Polna 64 m. 11. 34184g

Dnia 4 sierpnia 1970 r. zmarł nagle, przeży-
wszy lat 70, ceniony pracownik naszej Spółdzielni

STANISŁAW MIZERA
Wyrazy serdecznego współczucia rodzinie
Zmarłego składają:

Zarząd — POP — Rada Zakładowa
oraz współpracownicy
Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej 34044g

Dnia 5 sierpnia 1970 r. odszedł od nas niespo-
dziewanie po krótkich i ciężkich cierpieniach
nasz drogi mąż, ojciec, teści i dziadek

STANISŁAW WALKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm.
o godz. 10 na cmentarzu w Śnieciskach.
O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
Śnieciska, pow. Środa. 34205g

† W dniu 5 sierpnia 1970 r. zmarł nasz drogi
ojciec, teści i dziadek

WŁADYSŁAW LOGA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm.
o godz. 10 w Śmiglu.
W smutku pogrążona
RODZINA 34170g

† Dnia 5 sierpnia 1970 r. zmarła po krótkich
lecz ciężkich cierpieniach, opatrzone Sa-
kramentami św., przeżywszy 73 lata, moja najdro-
ższa matka

STANISŁAWA SZOSTKIEWICZ
z domu KOWALSKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 sierpnia
br. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.
O bolesnej stracie zawiadamia
córka,
Siostra Janina Szostkiewicz
Poznań, Chudoby 7 m. 16. 34159g

TEATRY

OPERETKA — g. 19.30 „Panowie z ogłoszenia”, pozostałe teatry nieczynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12, 14 „Winnetou i król nasy” (Jug. 11 l.). g. 16, 18, 20 „Ślad krwi” (franc. 16 l.). g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22 „Apollo” — remont; BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22 „Ruchomy cel” (USA 16 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22 „Pali się, moja panno” (czes. 16 l.); SCALA — g. 10, 12 „101 Dalmatyńczyków” (USA 7 l.). g. 16, 18, 20 „Porwany przez matkę” (włos. 16 l.); GRUNWALD — remont; GWIAZDA — g. 15, 17, 19, 21 „Znaki na drodze” (pol. 14 l.); KOSMOS — nieczynne; MALTA — g. 15, 17, 19 „Bunt na Bounty” (USA 14 l.); MINIA-TURKA — g. 15, 17 „Marsja i krasnoludki” (pol. 7 l.). g. 17, 19, 21 „Sobótki” (pol. 14 l.); OLIMP — g. 10, 12, 14 „Wielki wąż Chingachgook” (NRD 11 l.). g. 15, 17, 19 „Piekny listopad” (włos. 16 l.); OSIEDLE — g. 17, 19 „Jak rozpoznać II wojnę światową” (cz. II — pol. 14 l.); PALACOWE — g. 15, 17, 19 „Zabójcy” (USA 18 l.); PANCRONIAK — g. 17, 19 „Miasto nieujarzmione” (pol. 7 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Angelia i sułtan” (fr.-wł.-NRD 16 l.); SŁAWKA (Szwarcz) — g. 15, 17, 19 „Powrót rewolwerowca” (USA 14 l.); SCALA — g. 16 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.). g. 18, 20 „Barbarella” (włos. 16 l.); TECZA — g. 17, 19 „Jak rozpoznać II wojnę światową” (cz. I — pol. 14 l.); WARTA — g. 10, 12, 14 „Winnetou wśród Sępów” (Jug. 11 l.). g. 17, 19 „Viva Maria” (franc. 16 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 15, 17, 19 „Jak rozpoznać II wojnę światową” (cz. I — pol. 14 l.); WILDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Doczekać znużenie” (USA 16 l.); WŁOKNIARZ (Steszew) — g. 19 „Heroina” (NRD 16 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 14, 15, 17, 19 „Zawodowcy” (USA 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Birma, Kambodża”.

DOKUMENTY

Interna, chirurgia ogólna — Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa, ul. Długa 1/2, tel. 510-21.

Laryngologia, neurologia — Państwowy Szpital Kliniczny im. Świecickiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 671-231.

Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania — poradę lekarską, tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu, tel. 09; w Szwarczewie, tel. 299 — czynne cała doba.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) — g. 18—7, niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne ul. Chelmońskiego 20 — czynne od 18—7, niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 625-35 — cała doba.

Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18—23, niedz. i święta, g. 13—23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 710-56). Zgłaszanie wizyt w stacji PR, tel. 666-66.

„Telefon zaufania” nr 586-87 (dyżurny lekarz psychiatra lub psycholog), czynny cała doba. Porady w zakresie prawa rodzinnego, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.

Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie, g. 8—19.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 53, Ziebińska 16, Strólecka 79 (dyżurny nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14; od 8—21, w nocy nagły wypadek.

RADIO

PIATEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.10 Mozaika muzyczna: 9 na radiowej estradzie; 9.40 Dla przedszkoli i dziecińców wiejskich: „Na rzęsowskiej ziemi”; 10.05 „Listy z podróży do Ameryki”; 10.15 H. Sienkiewicza; 10.25 Duety z popularnych oper; 11 Z melodii i piosenek przez świat; 12.25 „Wiecie, lepiej taniec”; 13 Muzyka rozrywkowa; 13.20 Gra Zespołu Akordeonistów; 13.40 Rytmy i melodie dla wszystkich; 14 Rep. lit.; „O szczęściu”; 14.20 Koncert muzyki polskiej; 15.05 Radioferie z piosenki i pieśni; 16.05 „Alfa i Omega”; 16.30 „Popołudnie z młodzieżą”; 16.50 Muzyka i Aktualności; 19.30 Koncert zyczeń; 20.25 Koncert pół żartem — pół serio; 21 Ze wsi i o wsi; 21.30 Zespół Dzielnia; 22 Magazyn studentów; 23.15 Koncert muzyki kameralnej; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 5.35 Koncert melodii i piosenek; 9 Muzyka baletowa; 9.35 Z życia ZSR: 9.55 Konk. Ork. Mandolinistów; 10.25 „Droga do

Lepiej niż przed rokiem

Blisko 3000 mieszkań spółdzielczych

Realizacja spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego przebiega w tym roku lepiej niż w 1969 r. W Poznaniu i województwie najwięcej buduje się dla spółdzielni mieszkaniowych (około 80 proc. całego budownictwa). Toteż właśnie temu budownictwu poświęca się szczególnie dużo uwagi.

Od kilku lat spółdzielnie prowadzą także budowy dużych osiedli mieszkaniowych, m. in. na Ratajach i Winogrodach w Poznaniu oraz w Koninie i Kaliszu. Również na tych dużych placach budowy postęp prac przebiegał prawidłowo.

W tym roku spółdzielnie mieszkaniowe mają otrzymać do swej dyspozycji 6 423 mieszkania. Do końca czerwca gotowych było 2 969 mieszkań (w tym w Poznaniu — 1265). Ogółem zadania półroczne wielkość polscy budowlani wykonali w 48 proc. Tak, jak w 1969 r. i w latach poprzednich lepsze efekty uzyskano w województwie. Procent bowiem wykonania w metrach kwadratowych powierzchni wynosił w Wielkopolsce w I półroczu — 52 proc., a w Poznaniu — 40,5 proc.

Na tegoroczne prace budowlano-montażowe dla spółdzielczego budownictwa przeznaczono prawie 812 mln. zł. W pierwszych sześciu miesiącach na ten cel wykorzystano przeszło 356 mln. zł, co stanowi 43,7 proc. rocznego planu. W

Koncerty w parku na Cytadeli

Wydział Kultury Prezydium RN Poznania oraz Poznański Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego zapraszają na kolejne imprezy w amfiteatrze Parku Przyjaźni na Cytadeli. W sobotę, 8 bm. o godz. 17 Szamotulski Zespół Regionalny Pieśni i Tańca, pod kierownictwem J. Jany Poltyn przedstawi widowisko „Wesele szamotulskie”. W niedzielę, 9 bm., także o godz. 17, grać będzie w amfiteatrze zespół muzyczny pod kierownictwem Benona Hardego, a śpiewać soliści operetki poznańskiej oraz znani piosenkarze. (na)

W Palmiarni kwitnie agawa

Poznańska Palmiarnia w żadnej porze roku nie może narzekać na brak zwiedzających. Największym jednak powodzeniem cieszy się podczas wakacji letnich. Zwiedzają ją przede wszystkim wycieczki, turyści i dzieci przebywające w naszym mieście na koloniach. Dziennie egzotyczne rośliny ogląda obecnie przeszło 1000 osób, a w niedziele nawet 2000.

Do Palmiarni warto na pewno zajrzeć. Kwitnie właśnie amerykańska agawa. Jej piękny, złocisty kwiat wart jest zobaczenia, tym bardziej że kwitnie ona tylko raz w swoim „życiu”.

Rozkwitły także rośliny wodne, m. in. grzybienie. Mają one rozmaite kolory, więc na tle zgrupowanej w pawilonie zieleni wyglądają efektownie. Do atrakcji należy też indyjski lotos, który zakwitł na różowo. Pod koniec sierpnia zwiedzających przyciągać będą zapewne kwitnące storczyki.

końca” — opow. St. Maciejewskiego; 10.45 Soliści z Orkiestry; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Wielkopolskie melodie ludowe; 13.40 „Puste wzgórza” — fragm. opow. Antonia Izakowicza; 14.05 Studio Wczasowe; 15.05 Koncert chóru Rozł. Wrocławskiej; 15.30 Warszawski pamiętnik muzyczny; 16.10 Piosenki z całego świata; 17.25 Poznański koncert zyczeń; 17.55 Radiopress; 18.20 „Sonda” — magazyn ekonomiczny; 19.15 Uniwersytet Radiowy — wykład pt.: „Wody mineralne Mongolii”; autor doc. dr Magu Ceren (Mongolia); 19.30 Odtworzenie konc. symf., który odbył się dnia 26 maja 1970 r. w Krakowie; 21.27 Wiersze M. Reja; 21.37 Muzyka taneczna; 22.30 Magazyn Polskiej Federacji Jazzy; 23 Muzyka tan.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli kto lubi; 17.30 „Dziś i Nавarony” — pow. Alistaire’a MacLeana; 17.40 Wytwórnia Sinorona poleca; 18.05 „Zebra” — magazyn motoryzacyjny; 18.25 Z naszej taśmoteki; 19 Powieść w wyd. dźwięk.: „Luk Triumfalny” Ericha Marii Remarque’a; 19.30 Kwadrans dla zespołu Terno; 19.45 Mini-max; 20.05 Szlachetne zdrowie — aud. St. Popoffa; 20.20 Salata po włosku; 20.45 Piosenka z efektem; 20.55 W cieniu przeboju; 21.15 Piosenki z tele-kina; 21.25 Moja przygoda z archeologią — opowiada prof. dr K. Michałowski; 21.50 G. Bizet: „Arleżjan”; 22.08 Del Shannon; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.06 Koncert tylko dla melomanów; 23.50 Spiewa Nana Mouskouri.

TV zastrzega prawo zmian.

analogicznym okresie 1969 r. plan nakładów zrealizowano w 38,7 proc.

Tegoroczne tempo prac przy budowie domów mieszkalnych wskazuje, że do końca grudnia powinny być w pełni wykonane wszystkie zamierzenia.

Znacznie gorzej realizowane są prace przy budowie tzw. obiektów towarzyszących budownictwu mieszkaniowemu (pawilony handlowe, drogi osiedlowe i mała architektura). Zadania roczne w zakresie budowy pawilonów handlowo-usługowych wykonano w Poznaniu i województwie zaledwie w 25,1 proc. W sumie na 14 428 m kw. powierzchni pawilonowej do końca czerwca wykonano tylko 3 652 m kw.

Jeszcze gorzej przedstawia się budowa dróg osiedlowych. Niewiele się czyni w tym zakresie, choć za te prace odpowiedzialne są przedsiębiorstwa, które wznoszą osiedla. Na Ratajach w Poznaniu np. wykonuje się obecnie prowizoryczne dojeżdża do budynków. Nie jest to na pewno ekonomiczne, gdyż w końcu trzeba będzie i tak wykonać właściwe drogi.

Niemalże też kłopotu sprawia użytkownikom — spółdzielniom mieszkaniowym porządkowanie terenów przydomowych. Do prac tych włączają się wprawdzie w czynie społecznym sami mieszkańcy, jednak

Odpowiadamy

Zofia M. z ul. Dąbrowskiego — 750 zł — to maksymalne wynagrodzenie, jakie mogą pobierać renciści zatrudnieni na pół etatu, jeżeli nie chcą stracić prawa do renty. (1503)

Władysław L. — Podajemy Panu adres Państwowego Domu Specjalnego dla przewlekłych chorych — dorosłych: Poznań, ul. Sielska 13. (1906)

Jacek Lewandowski — Sekcje gry tenisa stołowego prowadzi klub: RKS „San” — Sekretariat, ul. Obozna (boisko), „Pocztowiec” boisko przy Moście Rocha oraz „Admira” — sekretariat, narożnik ul. Zwierzynieckiej i Kraszewskiego. (1938)

Jurek. Ważę osobową może Pan zamówić w sklepie Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Leczniczego „Ceza” przy ul. Wolnej 2. (1940)

M. D. — List Pana przekazał mi do Prokuratury Wojewódzkiej. (1933)

Helena M. — Poznań. Ponieważ pisała Pani również do dyrekcji Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej — na razie nie będziemy interweniować. Poczekamy na wyjaśnienie z dyrekcji WSO. (1918)

A. Z. Dziękujemy za uwagi. Wykorzystamy przy najbliższej okazji. (1898)

Alojzy R. — Puszczkowo. Obowiązujące przepisy przewidują możliwość uzyskania zwolnienia lekarskiego na opiekę nad chorym dzieckiem. Natomiast na opiekę nad chorym dorosłym członkiem rodziny można jedynie wykorzystać urlop wypoczynkowy lub za zgodą zakładu pracy — urlop bezpłatny. (1481)

Młosiński Puszczka. Ponieważ sprawa dotyczyła do Prezydium PRN w Poznaniu nie będziemy na razie interweniować. Poczekamy na odpowiedź z Prezydium. (1936)

TELEWIZJA

PIATEK: 10—11.45 — „Popioły” — film fab. prod. polskiej — cz. I; 16.50 — Dziennik; 17 — Teleferie: „Wysoka fala” — film z serii: „Cztery pancerni i pies” oraz Klub Pancernych; 18.30 — Występ Chóru Politechniki Poznańskiej; 18.45 — Wszelchnia TV z cyklu: Nasz uczeń — „Prof. dr Arkadiusz Piekara”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Beczka” — no wela filmowa prod. franc.; 20.30 — „Kraj” — magazyn społeczno-polityczny; 21.10 — KIF: „Popioły” — film fab. prod. polskiej — cz. II; 23.15 — Dziennik.

SOBOTA: 10—12.05 — „Popioły” — fab. film prod. polskiej — cz. II; 15.45 — Filmy krótkometrażowe prod. radzieckiej: „O chłopcy, którzy chcieli mieć piekna” oraz „Podarunek”; 16.15 — TV Kurs rolniczy: „Lato 70”; 16.50 — Dziennik; 17 — „Artyści areny” — film rozrywk. prod. radz.; 17.30 — Sprawozdanie z meczu piłki nożnej o mistrzostwo I ligi: „Legia” (Warszawa) — „Polonia” (Bytom); w przerwie: ok. 18.15 — „Ciudad Mexico” — film Tele-Aru; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.15 — „Skazana” — fab. film prod. ameryk.; 21.35 — „Słodko, gorzko” — rep. filmowy Tadeusza Kraski; 22 — Dziennik; 22.20 — Kabaret Starszych Panów: „Niespodziewany koniec lata”; 22.30 — J. Przybora. Wykonawcy: aktorzy scen warszawskich (wznowienie).

Uwaga, niebezpieczeństwo!

Woda groźnym żywiołem

Upalne dni lata zachęcają do orzeźwiającej kąpieli. Nic dziwnego, że baseny, plaże nad jeziorami i rzekami są zapelnione po brzegi. Niestety, nie wszyscy pamiętają, że woda to żywioł groźny i niebezpieczny.

Jak wynika z informacji Komendy Wojewódzkiej MO, do 1 sierpnia br. utonęło w naszym województwie 51 osób. Najwięcej tragicznych w skutkach kąpieli zanotowano w czerwcu — 20. W lipcu utonęło 12 osób. Ma to niewątpliwie związek z gorszą w tym miesiącu pogodą, która nie zachęcała amatorów kąpieli do szukania ochłody w wodzie. W maju mieliśmy 11 przypadków utonięć.

Podobnie, jak w roku ubiegłym najczęściej spotykanymi przyczynami utonięć są: kąpiel w miejscach niedozwolonych, — 16 przypadków, brak opieki nad dziećmi — 18 i kąpiel w stanie nietrzeźwym — 13. Naj

bardziej niepokojący jest w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, wzrost utonięć wśród dzieci. Szczególnie niebezpieczne są dla nich stawy, sadzawki, glinianki, studnie, baseny przeciwpożarowe. Właśnie w tych miejscach notuje się największą liczbę wypadków utonięć dzieci. Pozostawione bez opieki nie zdają sobie sprawy z groźnego im niebezpieczeństwa i kąpią się w miejscach zupełnie do tego nieprzystosowanych, a wtedy o wypadek nietrudno.

Milicja Obywatelska przy współpracy ORMO i WOPR czyni wszystko, by zapobiec utonięciom. Nie jest jednak w stanie zabezpieczyć wszystkich miejsc, w których kąpiel jest niebezpieczna. Dlatego też potrzebne jest zrozumienie i pomoc całego społeczeństwa. Nie można obojętnie przechodzić obok glinianki, lub stawku, w których kąpią się dzieci, lub też osoby będące w stanie nietrzeźwym. Tylko ściśle stosowanie się do obowiązujących przepisów porządkowych na wodach może przyczynić się do zmniejszenia liczby utonięć. Tablice stojące nad brzegami poszczególnych zbiorników wodnych, informujące o niebezpieczeństwie dla kąpielców nie są dekoracją, ale sygnałem ostrzegawczym. (s)

Studenci też budują ZOO

Ostatnio rozpoczął się drugi turnus studenckich praktyk robotniczych; jego uczestnicy m. in. budują ZOO nad Małą. W lipcu pracowali tu studenci UAM oraz grupa studentów zagranicznych z Międzynarodowego Obozu Pracy. W sierpniu 160 studentów UAM, WSE i WSN kontynuować będzie prace swoich poprzedników.

W czasie pracy odwiedziliśmy grupę studentów roku ze rowego Wyższej Szkoły Nauki i Techniki. Praca im się podoba i humory wszystkim dopisują. Zadawoleni są też z tego, że praktyki ich odbywają się w Poznaniu dzięki czemu jeszcze przed rozpoczęciem roku akademickiego mają okazję zapoznać się z miastem swoich studiów, jako, że nie wszyscy są jego mieszkańcami. Okazji tej starają się nie zaprzepaścić organizując wycieczki po mieście, odwiedzając kina, teatry i kluby. Prace przy budowie drogi dojazdowej nie sprawiają im większych trudności. Szkoda tylko, że dotychczas nikt

ich nie zapoznał się z planami budowy ZOO, ani nie pokazał tego co dotychczas zrobiono nad Małą.

Podobnie jak przyszli nauczyciele o swej pracy mówią studenci roku zerowego wydziału Ekonomiki Produkcji poznańskiej WSE. Jedynym ich kłopotem jest fakt, że mieszkając na ulicy Kórnickiej muszą korzystać ze stołówki Państwowego Wyższej Szkoły Muzycznej, co powoduje wiele zbędnych wędrowek przez całe miasto. Z Kórnickiej nad Małą do słownie „żabi skok”, a tymczasem przed pójściem do pracy trzeba rano jeszcze jechać na śniadanie do śródmieścia i potem wracać z powrotem. Podobnie sytuacja wygląda po skończeniu pracy, gdyż obiady wydawane są w tej samej stołówce.

Gdyby nie te mankamenty natury organizacyjnej, praktyki odbywające się nad Małą można by uznać za bardzo udane, tym bardziej, że z pracy studentów zadawoleni są też organizatorzy robót. (map)

INFORMUJEMY

„Produktywność środków trwałych a wydajność pracy — zasady gospodarowania środkami trwałymi” to wykład dr. Mariana Majchraka, który wygłosi dzisiaj o godz. 14 w sali WKZZ przy ul. 23 Lutego 1/3, porter.

Miejskie Koło PTTK organizuje 9 bm. wycieczkę krajoznawczą na trasie: Sława Wlkp. — Skoki — Lechlin — Prusze. Zbiórka o godz. 7.30 na Dworcu Zachodnim. Powrót autobusem.

Koło ZBoWiD Zęgrze zaprasza 9 bm. o godz. 11 do szkoły w Zęgrze na zebranie.

Dyrekcja Pałacu Kultury zaprasza dzieci, zrzeszone w drużynach podwórkowych, na wycieczki do Puszczykowa, Rogalina i Strzeszyna. Dla nich też przygotowane gry, zabawy, konkursy itp.: Zbiórka uczestników codziennie o godz. 10 przed Pałacem. Informacji udziela Sztab Przyjaciół Dzieci, pokój nr 51, w godz. od 8 do 15.

«Neonowe» projekty

Ostatnio, po kilku naszych interwencjach, wreszcie przystąpiono do prac renowacyjnych mających na celu przywrócenie miastu jednego z najwyższych położonych neonów reklamowych. Mowa o reklamie filmów ORWO — umiejscowionej na dachu biurowca przy ulicy Marchlewskiego. Jak nas poinformowano — neon ten przejęto przez poznańską „Reklamę” (poprzednim jego właścicielem była firma warszawska), co pozwala przypuszczać, że opieka sprawowana nad nim będzie staranniejsza niż dotychczas. Neon ORWO ma zacząć świecić w najbliższym czasie. Wkrótce oddany będzie też do użytku duży neon zainstalowany na dachu biurowca ceramiki budowlanej przy ulicy Zwierzynieckiej. „Reklama” do użytku oddała neon: „ZOO” umiejscowiony na skarpie maltańskiej. We wrześniu przewidziane jest zakończenie montażu olbrzymiego neonu: „Budujemy ZOO”. Neon ten powstanie na jednym z bunkrów wzdłuż ulicy Warszawskiej.

Obecnie „Reklama” przygotowuje się do montażu kilku reklam o charakterze ogólnomiejskim. Na ulicy Głogowskiej (przy skrzyżowaniu z al. Hetmańską) powstanie neon zachęcający turystów do odpoczynku w Strzeszynie, a na budynkach (ul. Mickiewicza) znajdujących się za „Merkurym” hasło: „Targi torują postęp”.

Z zamierzeń na rok przyszły należałoby: neon przypominający znakomite chóry Stulgrosza i Kurczewskiego (powstanie na budynku Banku przy ul. Armii Czerwonej i Marchlewskiego) oraz reklamę Muzeum Instrumentów Muzycznych, która zainstalowana będzie na dachu PWSM również przy ul. Armii Czerwonej. Oprócz reklam „muzycznych” na ulicy Głogowskiej pojawi się nowy neon zachęcający do korzystania z usług biur informacji turystycznej. „Reklama” wykonuje swoje neony nie tylko w Poznaniu. Wkrótce jej specjaliści przystąpią do montażu reklamy Fabryki Mebli w Obornikach oraz 20 neonów w Berlinie na Aleksanderplatz, wykonywanych na zlecenie „Elektrimu”. (map)

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30—15

W miejscowości Chyby nad Jeziorem Kierskim istnieje mały zatek z dojściem do jeziora. Jednakże ani dzieci (mimo że jest tam bardzo płytko) ani dorośli nie mogą się kąpać, bowiem posiadacze czterech kółek to miejsce wybraли sobie do mycia samochodów. Należałoby chyba wydać jakiś zakaz mycia aut (pisze pan St. W. z Chyby) w miejscach dostępnych dla kąpieli.

Pani M. M. pyta, czy istnieje jakaś nadzieja, że Osiedle Dębickie będzie miało miejską komunikację autobusową. Może dałoby się wprowadzić chociaż jeden autobus kursujący na samym osiedlu od tramwaju (narożnik Dzierżyńskiego i Czechosłowackiej) do mostu, np. ul. Łozowa albo Dębnową.

...i odpowlezi

Obwodowy Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny wyjaśnił, że skrzynka listowa zainstalowana na ścianie klatki schodowej domu przy Placu Wolności 7, miała obłożone baki w murze. Uszkodzenie zostało usunięte i naprawione.

Dyrekcja „Ruchu” zawiadomila, że kiosk przy ul. Junikowskiej jest — według oświadczenia sprzedawcy — otwierany zawsze o godz. 6, zgodnie z obowiązującymi godzinami handlu.